

PORADNIK METODYCZNY



Czekamy na Pana Jezusa.

Przygotowanie do Pierwszej Komunii Świętej

PORADNIK METODYCZNY

Autor: Joanna Borowicz

Korekta merytoryczna: ks. Paweł Mąkosa

Projekt okładki: Wydawnictwo "Pronoia"

Skład: Jakub Żezula

© Copyright: Wydawnictwo „Pronoia”
pronoia@op.pl

Wydawca:
Wydawnictwo „Natan”
ul. Skautów 11B m 29, 20-055 Lublin
biuro@natan.pl

ISBN: 978-83-63875-63-3

Lublin 2016

Katecheza 1

Kościół jest naszą rodziną

Przed spotkaniem warto przygotować zdjęcia Katedry Wawelskiej i Kościoła Mariackiego oraz zdjęcia budującego się kościoła (można skorzystać z fotografii zamieszczonych w załączniku 1, 2).

Przebieg spotkania:

Modlitwa:

1. Prowadzący proponuje modlitwę w intencji dzieci przygotowujących się do I Komunii Świętej oraz ich rodziców.
2. Po wskazaniu intencji, prowadzący rozpoczyna odmawianie modlitwy „Ojcze nasz”.

Wprowadzenie:

1. Prowadzący proponuje, by dzieci same odkryły temat spotkania, rozwiązując zadanie nr 5. Zanim dzieci przystąpią do pracy, warto dokładnie wyjaśnić treść polecenia. Rozwiązanie.

Zadanie 5. Aby zapamiętać, jak możemy nazwać wszystkich, którzy wierzą w Pana Jezusa, wpisz w kolumnę po lewej stronie wskazane litery:

1.		1.	 - pierwsza litera	2.	 - pierwsza litera
2.		3.	 - trzecia litera		
3.		4.	 - piąta litera	5.	 - druga litera
4.		6.	 - trzecia litera		
5.		7.	 - pierwsza litera		
6.					
7.					

2. Po sprawdzeniu zadania, prowadzący potwierdza, że podczas spotkania, dzieci poznają różne znaczenia słowa „KOŚCIÓŁ” i zaprasza do wysłuchania opowiadania:

- Trzeba to gdzieś zapisać – powiedziała mama. – Dziś po raz pierwszy w życiu naszych bliźniaków, nie trzeba ich było budzić trzy razy. Zazwyczaj poranne wstawanie wychodzi im dużo gorzej.

- Bo nie często lecimy do Polski i w dodatku na weekend do Krakowa – odezwała się Ola.

- A do szkoły przecież nie ma po co się spieszyć - dodał Wojtek.

- O szkole porozmawiamy po powrocie, za to teraz proponuję się pospieszyć, jeśli mamy zdążyć na samolot – powiedział tato, zamykając drzwi samochodu.

Po kilku godzinach podróży, cała rodzina zwiedzała już Kraków.

- Jaki wielki ten zamek – powiedziała Ola półgłosem, jakby bała się, że obudzi z wiekowego

snu dawnych mieszkańców Wawelu. – Tu naprawdę mieszkali kiedyś prawdziwi królowie?

- Naprawdę – powiedział z uśmiechem tato. – I można powiedzieć, że to miejsce do dziś pełne jest królewskich śladów.

- Nic z tego nie rozumiem. Jakich śladów? – spytał Wojtek.

- Chodźmy do katedry wawelskiej – powiedział tato. - Tam zrozumiesz trochę więcej.

Kiedy weszli do środka, mama zaproponowała, żeby najpierw poszli do kaplicy Najświętszego Sakramentu. Po krótkiej modlitwie, rozpoczęli zwiedzanie. Okazało się, że mama dobrze zna stary wawelski kościół i umie o nim ciekawie opowiedzieć: pokazała dzieciom Czarny Krucyfiks – ulubione miejsce modlitwy św. królowej Jadwigi, królewskie groby i dzwon Zygmunta. Potem poszli obejrzeć komnaty królewskie. Dzieciom wszystko się tu podobało. Już nawet Wojtek nie miał wątpliwości, że każda oglądana przez nich pamiątka, to ślad dawnych mieszkańców Wawelu. Kiedy wyszli na dziedziniec królewski, Ola zamknęła na chwilę oczy i zaczęła marzyć: jak cudownie byłoby móc znaleźć się tutaj kilka wieków temu... być królową...

Z zamyślenia wyrwał ją głos Wojtka:

- Nie śpij. Idziemy jeszcze obejrzeć Kościół na Skalce, Kościół Mariacki, a potem, rodzice mówią, że mają dla nas niespodziankę, ale na razie to tajemnica.

Dopiero kiedy wychodzi z Rynku Głównego rodzice zdradzili tajemnicę.

- Nie nocujemy dziś w hotelu – powiedziała mama. – Jedziemy do wujka Tomka.

Wujek Tomek, brat mamy, był księdzem. Od kilku miesięcy pracował w niewielkiej parafii, gdzie rozpoczęła się budowa nowego kościoła. Ola i Wojtek byli bardzo zainteresowani tą budową. Niestety, kiedy dotarli na miejsce, było już ciemno i choć dzieci bardzo chciały iść od razu obejrzeć nowy kościół, rodzice kazali im kłaść się do łóżka.

Następnego ranka po śniadaniu, wujek pokazał im najpierw plany budowy i projekt wystroju wnętrza, a potem opowiedział o tym, co już jest zrobione na placu budowy.

- Wujku, dlaczego wszystkie kościoły są takie piękne? – zapytał nieśmiało Wojtek. Przynajmniej te, które widzieliśmy wczoraj. Wszystkie były piękne - dodał.

- Bo w każdym kościele, mieszka sam Pan Jezus – odpowiedział wujek.

- I w tym, który budujesz też? – zapytała tym razem Ola.

- Też – odpowiedział z uśmiechem wujek. – Chodźcie ze mną, to wszystko

wam pokażę. Tylko musicie założyć kalosze, bo w nocy padał deszcz i na placu budowy jest błoto.

Weszli na plac budowy. Wąską ścieżką wujek poprowadził ich do niewielkiej kaplicy, znajdującej się w podpiwniczeniu kościoła. Weszli do środka. W półmroku bliźniaki zauważyły wieczną lampkę. Pamiętały z katechezy, że to znak obecności Pana Jezusa w tabernakulum. Ukłękły z szacunkiem i chwilę się modliły. Kiedy skończyły wujek zaproponował:

- A teraz chodźmy na górę. Tam znacznie lepiej widać ten „mój kościół”.

Po niewielkich schodach wyszli na zewnątrz.

- To jest właśnie „mój kościół”.

- Ależ tu prawie nic nie ma. Dużo cegieł, błoto, jakieś maszyny – wykrzyknęła ze zdziwieniem Ola.

- To prawda – odpowiedział wujek. Za to są tutaj ludzie, którzy podejmują trud budowy. To oni są Kościołem, bo Kościół to nie tylko budynek. To przede wszystkim ludzie, którzy zostali ochrzczeni, wierzą w Pana Jezusa i wspólnie wędrują do nieba.

- To znaczy, że my też jesteśmy takim Kościołem – zauważył Wojtek.

- Masz rację Wojtku – powiedział tata. – A dziś możemy włączyć się także w dzieło wznoszenia nowej świątyni. No, chyba że nie chcecie... - dodał niepewnie.

- Pewnie, że chcemy – zawołali jednocześnie Ola i Wojtek.

3. Prowadzący nawiązuje dialog z dziećmi w oparciu o odczytany tekst:

- Dokąd pojechała rodzina Oli i Wojtka?

- Co dzieci zwiedziły w Krakowie?

Po uzyskaniu odpowiedzi na to pytanie, można pokazać zdjęcia z załącznika nr 1. (Katedra Wawelska, Kościół Mariacki)



https://pl.wikipedia.org/wiki/Bazylika_archikatedralna_%C5%9Bw._Stanis%C5%82awa_I_%C5%9Bw._Wac%C5%82awa_w_Krakowie#/media:Plik:Wawel_katedra2.jpg



https://pl.wikipedia.org/wiki/Ko%C5%9Bc%C3%B3%C5%82owa_Mariacka_w_Krakowie#/media:Plik:Krakow_Mariacki.jpg

- Dokąd Ola i Wojtek pojechali wieczorem?
- Jakiego ważnego zadania miał do wykonania wujek Tomek?

Tu można pokazać zdjęcia z budowy kościoła.



- Od jakiego miejsca dzieci rozpoczęły „zwiedzanie placu budowy”?
 - Dlaczego wujek najpierw zaprowadził dzieci do kaplicy?
 - Co wujek pokazał dzieciom po wyjściu z kaplicy?
 - Jak nazwał ludzi, którzy pracowali na placu budowy?
4. Po zebraniu odpowiedzi, prowadzący podsumowuje wypowiedzi uczestników podkreślając, że w opowiadaniu użyto słowa „KOŚCIÓŁ” w dwojakim znaczeniu:
- kościół – jako budowla (świątynia)
- Kościół – jako wspólnota wierzących w Chrystusa

Pogłębienie omawianych treści:

1. Prowadzący proponuje, by najpierw zająć się Kościołem jako wspólnotą wierzących. W tym celu prosi, by dzieci raz jeszcze przypomniały dlaczego wujek Oli i Wojtka nazwał pracujących przy budowie „Kościółem”, a następnie poleca wykonanie zadania nr 2. Wyjaśniając treść polecenia, warto wskazać wyraźnie miejsce, w które należy wpisać wskazane w poleceniu informacje.

Zadanie 2. Kościół jest jak łódź, w której płyniemy przez życie. Na czerwonym żaglu napisz, dokąd płynie łódź Kościoła.



2. Po zakończeniu pracy nad zadaniem nr 2 i sprawdzeniu poprawności jego wykonania, prowadzący wyjaśnia, że Kościół pielgrzymuje do nieba. Został on założony przez Chrystusa, zaś „bramą”, która wprowadza każdego człowieka do wspólnoty Kościoła jest chrzest, a następnie poleca wykonanie zadania nr 3.

Zadanie 3. Pomóż Oli zrozumieć, co jest potrzebne, żeby dostać się do łodzi Kościoła. Otocz linią odpowiedni rysunek.



3. Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania prowadzący wyjaśnia, że widzialną głową Kościoła (następcą Chrystusa na ziemi) jest każdy papież. Warto zapytać jakie imię obrał sobie obecny papież, z jakiego kraju pochodzi. Następnie należy podkreślić rolę i zadania biskupa oraz ukazać parafię jako wspólnotę Kościoła lokalnego. Warto zapytać o imiona duszpasterzy pracujących na terenie parafii. Wspominając osobę papieża i biskupa, można pokazać ich fotografie. Warto też upewnić się, czy dzieci znają miejscowego księdza proboszcza. Po udzieleniu wszystkich wyjaśnień, prowadzący poleca wykonanie zadania nr 4. Ponieważ polecenie do zadania składa się z kilku elementów, warto wyjaśnić jego treść, wskazując dokładnie miejsca, w których należy wpisać odpowiednie informacje.

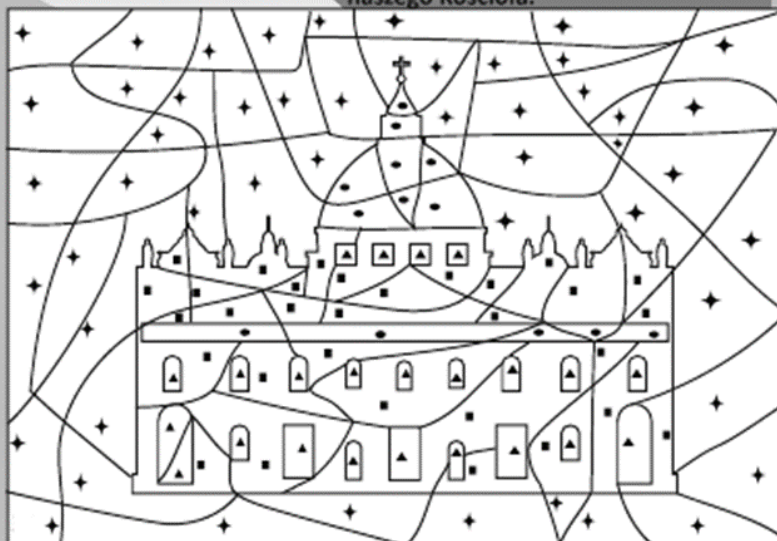
Zadanie 4. Wpisz na ilustracji imiona osób, które dzisiaj są odpowiedzialne za Kościół: imię papieża, naszego biskupa i księży z naszej parafii.



4. Po zakończeniu pracy, prowadzący przypomina o drugim znaczeniu słowa KOŚCIÓŁ i wyjaśnia, że najważniejszym kościołem jest dla nas bazylika św. Piotra w Rzymie (kościół papieski, miejsce w którym znajduje się grób św. Piotra). Następnie poleca dzieciom wykonanie zadania nr 1.

- – czerwony
- – pomarańczowy
- ▲ – żółty
- ◆ – niebieski

Zadanie 1. Pokoloruj poszczególne pola według instrukcji, a zobaczysz, jak wygląda Bazylika świętego Piotra w Rzymie. Tam właśnie jest stolica naszego Kościoła.



5. Po zakończeniu pracy warto wyjaśnić, że jako wspólnota Kościoła (rodzina parafialna), wszyscy powinniśmy się troszczyć o naszą świątynię parafialną, dbać o to, aby była ona jak najpiękniejszym mieszkaniem dla Pana Jezusa. Warto zapytać, jak możemy troszczyć się o nasz kościół parafialny. Jednocześnie należy także zwrócić uwagę na fakt, że będąc wielką rodziną dzieci Bożych powinniśmy także troszczyć się o dobre relacje międzyludzkie. Jeśli pozwala na to czas, można zapytać, co powinniśmy robić, aby wszyscy dobrze czuli się w „rodzinie dzieci Bożych”.
6. Zadanie nr 6 należy zadać jako pracę domową. Warto poprosić rodziców, żeby pomogli dzieciom w wykonaniu go.

Zadanie 6. Narysuj lub wklej zdjęcie twojego kościoła. Napisz, jak nazywa się twój kościół.



Zakończenie:

1. Prowadzący zadaje pytania podsumowujące:
 - *Kto założył Kościół?*
 - *W jaki sposób wchodzimy do wspólnoty Kościoła?*
 - *Kto dziś, w imieniu Pana Jezusa, prowadzi wspólnotę Kościoła do nieba?*
2. Spotkanie należy zakończyć modlitwą w intencji całej wspólnoty parafialnej, obejmując ją w sposób szczególny miejscowych duszpasterzy.

Rozwiązania:

Zadanie nr: 5

[Wróć do zadania](#)

1.

K

2.

O

3.

Ś

4.

C

5.

I

6.

Ó

7.

Ł

Katecheza 2:

Pan Jezus daje nam sakramenty święte

Przed spotkaniem, prowadzący umieszcza w różnych miejscach sali, w której będzie odbywało się spotkanie, następujące litery A, A, E, Y, K, M, N, R, S, T (wzór liter w załączniku 1). W rogu każdego arkusza z literą należy delikatnie zaznaczyć numer tej litery w słowie SAKRAMENTY. Dobrze byłoby umieścić litery tak, żeby dzieci dość szybko mogły je znaleźć. Jeśli nie ma możliwości ukrycia liter przed katechezą, należy wybrać dziesięcioro dzieci i z pomocą rodziców przypiąć im do wierzchniej odzieży po jednej literze.

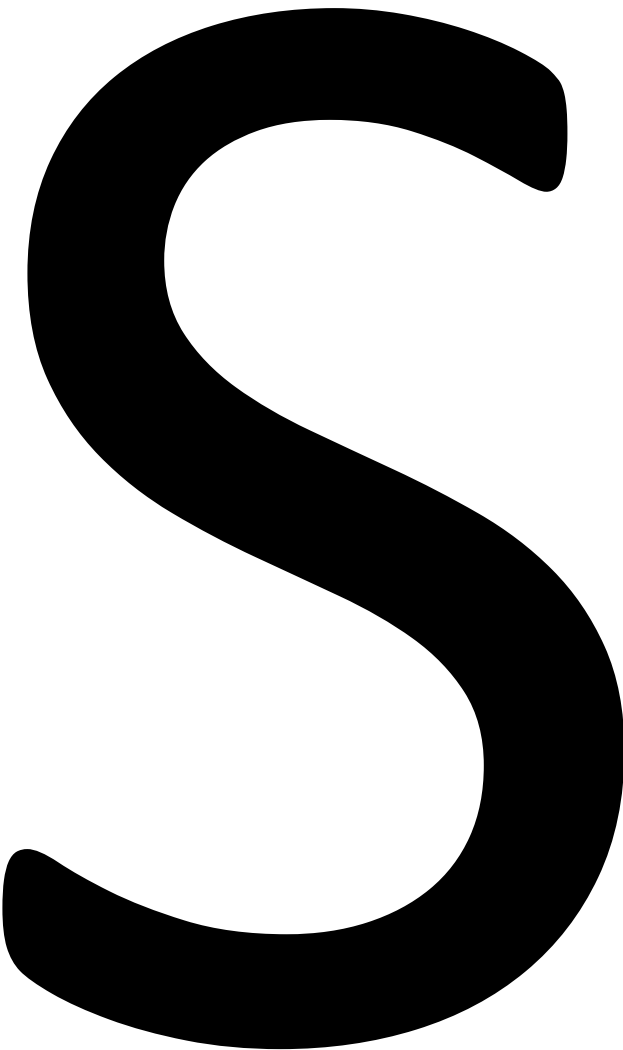
Przebieg spotkania:

Modlitwa:

1. Prowadzący proponuje modlitwę w intencji dzieci rozpoczynających przygotowanie do I Komunii Świętej oraz ich rodziców.
2. Po wskazaniu intencji, prowadzący rozpoczyna odmawianie modlitwy „Ojcze nasz”.

Wprowadzenie:

1. Prowadzący nawiązuje dialog z dziećmi w oparciu o pytania:
 - *Kto to jest „przyjaciel”?*
 - *Po co są nam potrzebni przyjaciele?*
 - *Co czujemy, kiedy przez dłuższy czas nie możemy się spotkać z naszym przyjacielem?*
2. Po zakończeniu rozmowy prowadzący wyjaśnia, że kiedy Pan Jezus chodził po ziemi, to uczniowie mogli na niego zawsze liczyć (był dla nich prawdziwym Przyjacielem). Niestety, Jezus wiedział, że przyjdzie kiedyś taki dzień kiedy będzie musiał rozstać się z uczniami – odejdzie do nieba. Jednakże nie chciał, żeby uczniowie zostali sami ze swoimi problemami i kłopotami, (Jezus chciał im w dalszym ciągu pomagać i wspierać ich w wędrowaniu do nieba) dlatego zostawił im piękny prezent. Aby dowiedzieć się co to za dar – trzeba będzie ułożyć hasło.
3. Prowadzący prosi, by dzieci pozbierały litery, które są umieszczone w różnych miejscach sali (kościół), według zasady: kto dostrzeże literę jako pierwszy, bierze ją i staje na środku sali. Po zebraniu wszystkich liter, dzieci ustawiają je zgodnie z numerami podanymi na marginesie tak, by powstało słowo SAKRAMENTY. Jeśli nie było możliwości ukrycia liter, a wybrane dzieci mają je przypięte do wierzchniej odzieży, należy zaprosić je na środek, a następnie wskazać jedno spośród tych, które nie mają litery. Jego zadaniem będzie ustawienie liter tak, żeby powstało z nich hasło (ułatwieniem dla ustawiającego jest to, że wcześniej litery zostały na marginesie odpowiednio ponumerowane przez prowadzącego).



A

K

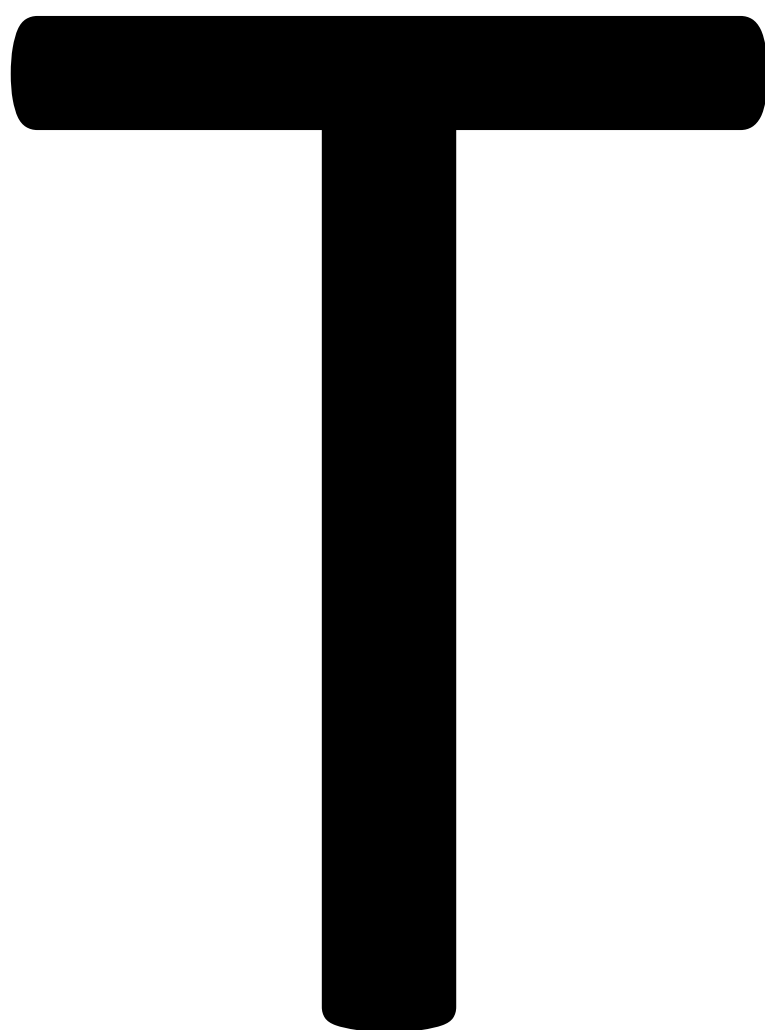
R

A

M

E

N



Y

Pogłębienie omawianych treści:

1. Po ustawieniu hasła, prowadzący wyjaśnia ile jest sakramentów. Mówi również, że są one specjalnymi darami, przez które Pan Jezus udziela ludziom swoich łask (pomaga im). Warto przy tym pokazać, że przyjmowanie sakramentów wiąże się z różnymi momentami życia człowieka. Jeśli to możliwe, można tu zaprezentować planszę z ich nazwami. Jeśli nie ma takiej planszy, można je tylko wymienić lub przygotować ich nazwy np. na kolorowych kartkach, zapakowanych w kopercie. Dzieci mogą je wyciągać i odczytywać odpowiednie nazwy (przy zastosowaniu tej formy należy pamiętać, że kolejne kartki powinny być wyjmowane i odczytywane w takiej kolejności, w jakiej ułożone są sakramenty. Nazwy sakramentów do rozcięcia zamieszczono w załączniku nr 2) lub poprosić o odczytanie ich nazw z katechizmu. Można także skorzystać z projektora multimedialnego.
2. Po prezentacji sakramentów, prowadzący poleca dzieciom wykonanie zadania nr 5. Przed rozpoczęciem pracy, warto wyjaśnić dzieciom, że ich zadaniem będzie rozpoznanie na podstawie ilustracji, o jaki sakrament chodzi i umieszczenie przy obrazkach odpowiednich numerów.



3. Po sprawdzeniu zadania, prowadzący wyjaśnia, że spośród wszystkich sakramentów, jeden szczególnie ważny. Następnie odczytuje opowiadanie:

CHRZEST

BIERZMOWANIE

EUCHARYSTIA

POKUTA

**NAMASZCZENIE
CHORYCH**

ŚWIĘCENIA

MAŁŻEŃSTWO

- *Ja to chyba nie byłam ochrzczona?* – powiedziała niespodziewanie Ola, odstawiając do zmywarki pucharek po budyniu.

- *Skąd ci to przyszło do głowy?* – zapytała mama

- *Bo ja zupełnie tego nie pamiętam* – odpowiedziała szczerze Ola. – *Poza tym na ostatniej katechezie oglądaliśmy zdjęcia z uroczystości chrztu. Wszystkie dzieci przyniosły zdjęcia, a w naszym albumie nie znalazłam ani jednego zdjęcia z naszego chrztu.*

- *Rzeczywiście* – odezwał się tato. – *W naszym albumie nie ma zdjęć z uroczystości waszego chrztu. Ale to nie znaczy, że nie zostaliście ochrzczeni. Kiedy się urodziście, byliście bardzo mali i bardzo słabi. Lekarze niepokoiли się o wasze zdrowie. Dlatego postanowiliśmy wspólnie z mamą, że poprosimy księdza, który odwiedzał chorych w szpitalu, żeby czym prędzej was ochrzcił. Miałem wtedy tyle spraw na głowie, że nie pomyślałem o zrobieniu zdjęcia z tej uroczystości.*

- *Ale przecież nie zdjęcia są najważniejsze* – dodała mama.

- *Mama ma rację* – powiedział tata. – *Dla nas najważniejsze było to, żeby wasze serca były wolne od grzechu pierworodnego i żebyście stali się dziećmi Bożymi.*

- *Odetchnęłam z ulgą, widząc jak ksiądz polewa główkę każdego z was wodą i słysząc słowa: „Ja ciebie chrzczę, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.*

- *Ale, ale* – przypomniła sobie nagle mama – *przecież w naszym domu jest dowód rzeczowy na to, że zostaliście ochrzczeni.*

Mówiąc to, mama wyjęła z szafy spore pudełko.

- *Otwórzcie je i zajrzyjcie do środka* – powiedziała stawiając tajemnicze pudełko na stole.

Bliźniaki z zaciekawieniem zajrzały do środka i zobaczyły dwie świece.

- *Świece?* – zapytali zgodnym chórem.

- *Świece* – odpowiedziała mama – *ale to nie są zwyczajne świece. To właśnie te świece tatuś zapalił podczas waszego chrztu w szpitalnej kaplicy. Wyjmijcie je i dokładnie obejrzyjcie.*

Ola i Wojtek ostrożnie wyjęli z pudełka świece i wtedy dopiero mogli odczytać umieszczone na nich napisy: pamiątka chrztu świętego. Pod spodem było też wypisane imię każdego z nich i data: 18 stycznia 2008 roku.

- *Mamy jeszcze jeden dowód rzeczowy* – powiedział tata, wyciągając z lekko pożółkłej koperty dwie kartki papieru. – *Przeczytajcie, co jest na nich napisane* – dodał.

Dzieci pochyliły się nad kartkami papieru, a po chwili Wojtek powiedział:

- Nasze imiona i nazwiska.

- Nie tylko – odezwała się Ola. – Czytaj dalej – tutaj.

Wojtek popatrzył raz jeszcze na kartkę i przeczytał ze wskazanego przez siostrę miejsca:

- „Został ochrzczony 18 stycznia 2008 roku”.

- I dalej macie jakieś wątpliwości? – spytała z uśmiechem mama.

- Nie, nie. Teraz już nie – odpowiedziały zgodnie bliźniaki.

4. Prowadzący nawiązuje dialog z dziećmi w oparciu o treść opowiadania:

- Jakie wątpliwości miała Ola?

- Dlaczego Ola uważała, że nie została ochrzczona?

- Dlaczego w rodzinnym albumie nie było żadnych zdjęć upamiętniających chrzest Oli i Wojtka?

- Jakie słowa wypowiedział ksiądz, udzielając chrztu bliźniakom?

- Jakie dowody rzeczowe pokazali dzieciom rodzice?

5. Prowadzący wyjaśnia w jakich okolicznościach Jezus ustanowił sakrament chrztu (po krótkim wprowadzeniu można polecić dzieciom odczytanie słów Ewangelii, zamieszczonych na ilustracji do zadania nr 1 lub odczytać tekst z Pisma Świętego):

„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. (Mt 28,19)

6. Po odczytaniu tekstu, prowadzący pyta:

- Jakie polecenie Jezus zostawił uczniom?



7. Po uzyskaniu poprawnej odpowiedzi, prowadzący poleca wykonanie zadania nr 1 (poprzednia strona). Zanim dzieci przystąpią do pracy, warto wyjaśnić, że będą musiały dorysować brakujących na ilustracji uczniów Jezusa. Można też wspólnie ustalić, ilu uczniów należy dorysować.
8. Po wykonaniu zadania nr 1, prowadzący wyjaśnia, jak chrzci się dziecko (zwracając uwagę, że szafarz sakramentu wypowiada dokładnie te same słowa, które polecił wypowiadać Jezus) i poleca wykonanie zadania nr 2. Należy pomóc dzieciom odnaleźć miejsce, w którym mają wpisać swoje imię lub imiona.

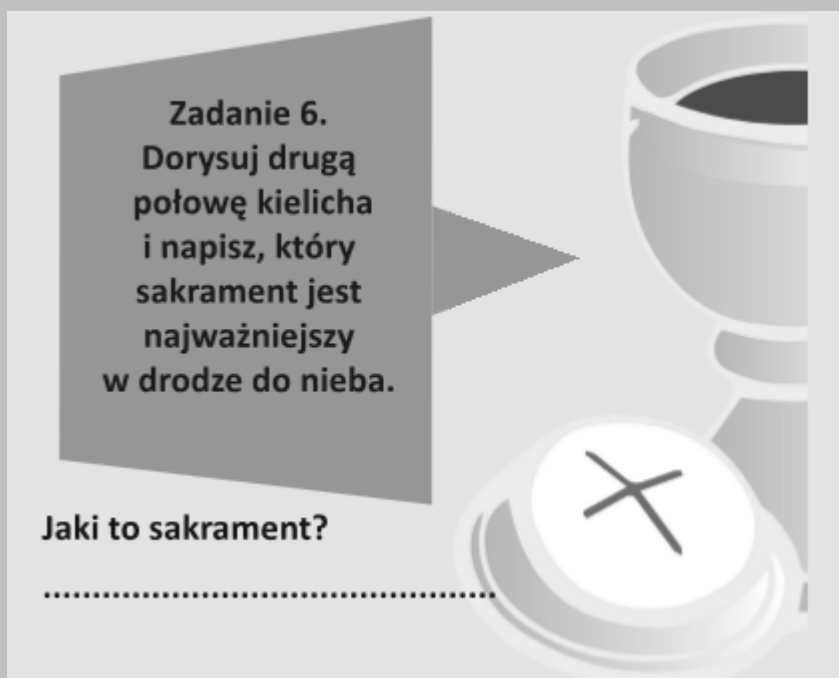


9. Po zakończeniu pracy nad zadaniem nr 2, prowadzący wyjaśnia jaka jest wartość chrztu. Warto zwrócić uwagę na następujące elementy:
- gładzi grzech pierworodny
 - czyni nas dziećmi Bożymi
 - wprowadza nas do wspólnoty Kościoła
 - otwiera nam drogę do przyjmowania innych sakramentów
10. Po dokonaniu stosownych wyjaśnień, prowadzący poleca wykonanie zadania nr 4. Tłumacząc na czym będzie polegać praca, należy podkreślić, że słowa ukryte w diagramie, zapisane są nie tylko poziomo, ale też w innych kierunkach. Warto zaproponować, by dzieci wykonały zadanie „na czas”. To zmobilizuje je do sprawnego odszukiwania słów ukrytych w diagramie.
Rozwiązanie.

Zadanie 4. Wykreśl każdy wyraz zaczynający się od litery z gwíadką (poziomo lub pionowo).

R*	D	Y	O	Z	W*	O	D	A	K	S*
O	K*	O	Ś	C	I	Ó	L	F	K*	Y
D	G	J	B*	Ó	G	M	A	R	S	N
Z	L	D*	Z	I	E	C	K	O	I	T
I	U	O*	J	C	I	E	C	O	Ą	K
C	D	H	K	L	P	E	W	N	D	A
E	R	Z	C	G	S	D	L	W	Z	P
R	D*	U	C	H	Ś*	W	I	E	T	Y

11. Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania, prowadzący wyjaśnia, że dzieci przygotowują się do dwóch kolejnych ważnych sakramentów, krótko opisując ich wartość i znaczenie. Następnie poleca wykonanie zadania nr 6. Warto przypomnieć o tym, żeby uczestnicy postarali się o staranne wykonanie drugiej połowy rysunku i pokolorowali ją (jeśli istnieje taka możliwość).



12. Po zakończeniu pracy, prowadzący prosi aby zadanie nr 3 dzieci wykonały w domu wspólnie z rodzicami. Warto przy tym wyjaśnić jego treść.

Zadanie 3. Zapytaj rodziców i pod rysunkiem napisz gdzie i kiedy miał miejsce twój chrzest oraz jak się nazywają twoi rodzice chrzestni.

● **Miejscowość:**

● **Data:**

● **Moi rodzice chrzestni:**
.....
.....

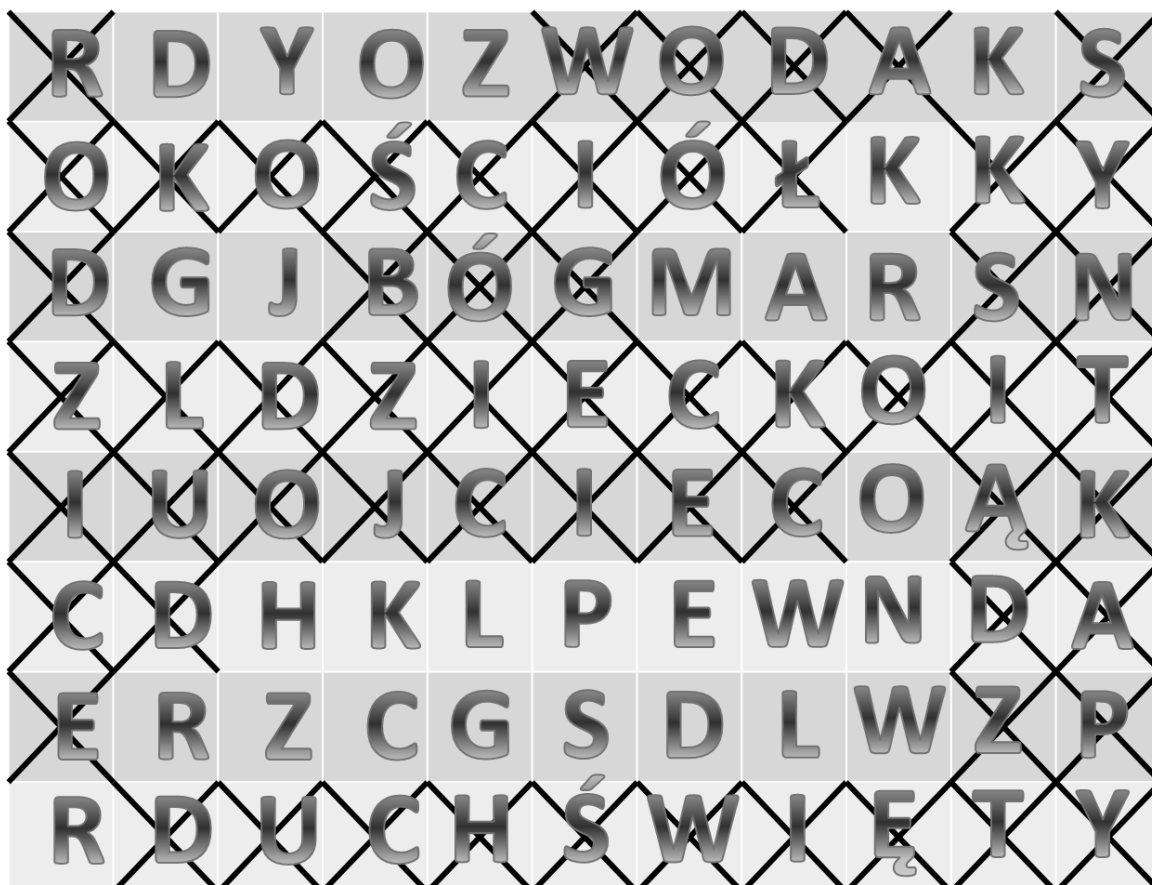
Zakończenie:

1. Prowadzący zadaje pytania podsumowujące:
 - *Jakie dary Jezus zostawił nam wszystkim, aby pomóc nam osiągnąć niebo?*
 - *Ile sakramentów zostawił nam Jezus?*
 - *Który sakrament jest najważniejszy?*
 - *Dlaczego każdy z nas musi przyjąć chrzest?*
2. Spotkanie należy zakończyć modlitwą dziękczynną za łaskę chrztu. Jeśli spotkanie odbywa się w kościele, dobrze jest podejść do chrzcielnicy i tam się modlić. Zamiast odmawiania specjalnych formuł modlitewnych, można zaproponować, żeby każde z dzieci podeszło do chrzcielnicy i w ciszy powiedziało swoje „dziękuję”. Można też złożyć przed chrzcielnicą kwiaty, jako znak wdzięczności.

Rozwiązania:

Zadanie nr: 4

[Wróć do zadania](#)



Katecheza 3:

Pan Bóg daje nam dziesięć przykazań

Przebieg spotkania:

Modlitwa:

1. Prowadzący proponuje modlitwę o dobre przygotowanie do uroczystości I Komunii Świętej.
2. Po wskazaniu intencji, prowadzący prosi jedno z dzieci, by wskazało modlitwę, którą uczestnicy spotkania wspólnie odmówią.

Wprowadzenie:

1. Prowadzący proponuje dzieciom wysłuchanie opowiadania:

- *Nie, nie, nie. Dłużej tego nie wytrzymam. Nie pozwolę, żebyś traktowała mnie jak niewolnika – krzyczał na cały głos Wojtek.*

- *Też mi coś – odpowiedziała Ola. Umówiliśmy się i to wszystko. Bierz się za odrabianie mojego zadania z matematyki.*

W tym momencie drzwi do pokoju bliźniaków otworzyły się szeroko i stanęła w nich mama.

- *Możecie mi wytłumaczyć, dlaczego tak krzyczycie? I co to za historia z tym odrabianiem matematyki? – spytała stanowczo.*

W całym domu zapanowała złowroga cisza.

- *Wojtku, dlaczego odrabiasz za Olę zadania z matematyki? – powtórzyła mama stanowczym tonem.*

- *Bo... - zaczął niepewnie Wojtek. – Bo ja dostałem uwagę do dziennika, a Olka zobowiązała się, że wam o tym nie powie, pod warunkiem, że będę za nią wszystko robił. Najpierw miałem tylko wynosić śmieci i sprzątać pokój, ale wczoraj wymyśliła, że będę za nią jeszcze odrabiał matematykę...*

Mama westchnęła ciężko i usiadła w fotelu. Po chwili spytała, już nieco spokojniejszym tonem:

- *A mógłbyś mi wytłumaczyć, synku, za co dostałeś tę uwagę?*

- Pokłóciliśmy się na przerwie z Marcinem. Popchnąłem go, a on się przewrócił...

- Ładnych rzeczy dowiaduję się o moich dzieciach – powiedziała mama ze smutkiem w głosie. - Uwaga w dzienniku, bójka w szkole i jeszcze domowa awantura. Wstyd mi za was. Czy naprawdę tak trudno jest wam zapamiętać zasady, które staramy się wam wspólnie z tatą przekazać?

- Trochę trudno – powiedziała Ola – bo dużo jest tych zasad. Najlepiej by było gdybyście je nam przypominali codziennie...

- Ależ my je przypominamy codziennie – powiedziała mama.

- Kiedy? – spytały zgodnym chórem bliźniaki.

- W czasie codziennej modlitwy – odpowiedziała mama. Przecież mówimy codziennie w Bożych przykazaniach: nie zabijaj, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa... To są te ważne życiowe zasady.

- A skąd one się właściwie wzięły – odważył się zapytać Wojtek. - Ty je wymyśliłaś, mamusi?

- Nie ja, tylko Pan Bóg – odpowiedziała z uśmiechem mama.

- Opowiedz nam o tym – poprosił Wojtek.

- Opowiem, ale najpierw musimy uporządkować wszystkie trudne sprawy. Po pierwsze – musicie się przeprosić, po drugie – Wojtek musi przeprosić Marcina, po trzecie – musicie odrobić lekcje... samodzielnie – dodała mama, patrząc znacząco na Olę.

Kiedy wreszcie wszystkie trudne sprawy zostały uporządkowane, mama zaczęła opowieść:

- Wiele wieków temu, (jeszcze przed przyjściem Pana Jezusa na ziemię) naród izraelski trafił do niewoli egipskiej. To był dla Izraelitów trudny czas. Nie mieli własnego państwa. Musieli bardzo ciężko pracować. Dlatego prosili Pana Boga o wolność. Wreszcie, po wielu latach, ich modlitwy zostały wysłuchane. Bóg wybrał Mojżesza, aby wyprowadził Izraelitów z Egiptu...

- A gdzie przykazania – spytał niecierpliwie Wojtek. - To Mojżesz je wymyślił?

- Nie – uśmiechnęła się mama, kontynuując opowieść. - Po wyjściu z Egiptu, Pan Bóg towarzyszył Izraelitom w wędrówce do Ziemi Obiecanej, przeprowadził ich bezpiecznie po dnie Morza Czerwonego, a potem doprowadził do góry Synaj. Właśnie na tej górze Pan Bóg dał Mojżeszowi przykazania wyryte na dwóch kamiennych tablicach.

- I co było potem? – zapytały niemal jednocześnie bliźniaki.

- O tym chyba opowiemy sobie innym razem, bo zrobiło się późno i pora na kolację – powiedziała mama wstając z kanapy. Chociaż... jeśli jesteście

mocno ciekawi – dodała – mam dla was małą propozycję... Bliźniaki spojrzały na siebie trochę zdziwione, a mama podeszła do półki z książkami i wyjęła z niej Pismo Święte, mówiąc:

- Jeśli chcecie, możecie sami przeczytać, co było potem.

2. Prowadzący nawiązuje dialog z dziećmi, w oparciu o odczytany tekst:

- Z jakiego powodu Wojtek musiał odrabiać za siostrę zadania domowe?

- Jakie zasady przypomniała bliźniakom mama?

- Kto dał ludziom przykazania?

- Kiedy Pan Bóg dał przykazania?

- Jak miał na imię człowiek, któremu Pan Bóg przekazał przykazania?

- Gdzie Mojżesz odebrał od Pana Boga tablice z przykazaniami?

3. Po zebraniu odpowiedzi, prowadzący informuje, że tematem kolejnego spotkania będą właśnie Boże przykazania i poleca dzieciom wykonanie zadania nr 1. Ponieważ polecenie do zadania jest wieloelementowe, warto nie tylko odczytać je głośno, ale także dokładniej wytłumaczyć uczestnikom, co powinni zrobić. Wyjaśniając treść polecenia, warto pokazać miejsca, w których trzeba wpisać odpowiednie informacje i upewnić się, czy dzieci znają prawidłowe odpowiedzi.

Zadanie 1. Wpisz w odpowiednie miejsca, jak nazywał się kraj, z którego wyszli Izraelici, jak nazywało się morze, przez które przeszli i jak nazywała się góra, na której Pan Bóg przekazał ludziom dziesięć przykazań.



Pogłębienie omawianych treści:

1. Po zakończeniu pracy nad zadaniem nr 1 i sprawdzeniu poprawności jego wykonania, prowadzący wyjaśnia, że przykazania są dla wszystkich ludzi ważnymi drogowskazami, które nie tylko przypominają jak należy postępować, ale także pomagają ludziom tak przejść przez życie, żeby dojść do nieba.
2. Prowadzący wyjaśnia, że Boże przykazania można też określić innym słowem i w celu zapoznania z nim, poleca wykonanie zadania nr 2.

Zadanie 2. Z podanych liter ułóż słowo, którym nazywamy Dziesięć Przykazań Bożych.

G⁷

D¹

K³

E²

L⁵

A⁴

O⁶

3. Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania, prowadzący wyjaśnia, w jaki sposób zostały podzielone Boże przykazania. Należy przy tym zwrócić uwagę, że te na pierwszej tablicy odnoszą się do Pana Boga (przypominają: „Kochaj Boga”), zaś te z drugiej tablicy, odnoszą się do relacji z drugim człowiekiem (przypominają: „Kochaj bliźniego”). Jeśli istnieje taka możliwość, wyjaśnieniom może towarzyszyć pokaz. W tym celu należy umieścić w widocznym miejscu tablice Bożych przykazań (wykonane według wzoru zamieszczonego w załączniku nr 2). Wyjaśniając, umieszczamy na nich kolejne Boże przykazania (załącznik nr 3). O przyklejanie ich do tablic, warto poprosić wybrane wcześniej dzieci. Po zakończeniu wyjaśnień, prowadzący poleca wykonanie zadania nr 3.

Zadanie 3. Dziesięć Przykazań Bożych można podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich dotyczy Pana Boga, a druga bliźnich. Napisz na odpowiednich tablicach właściwe cyfry przykazań.

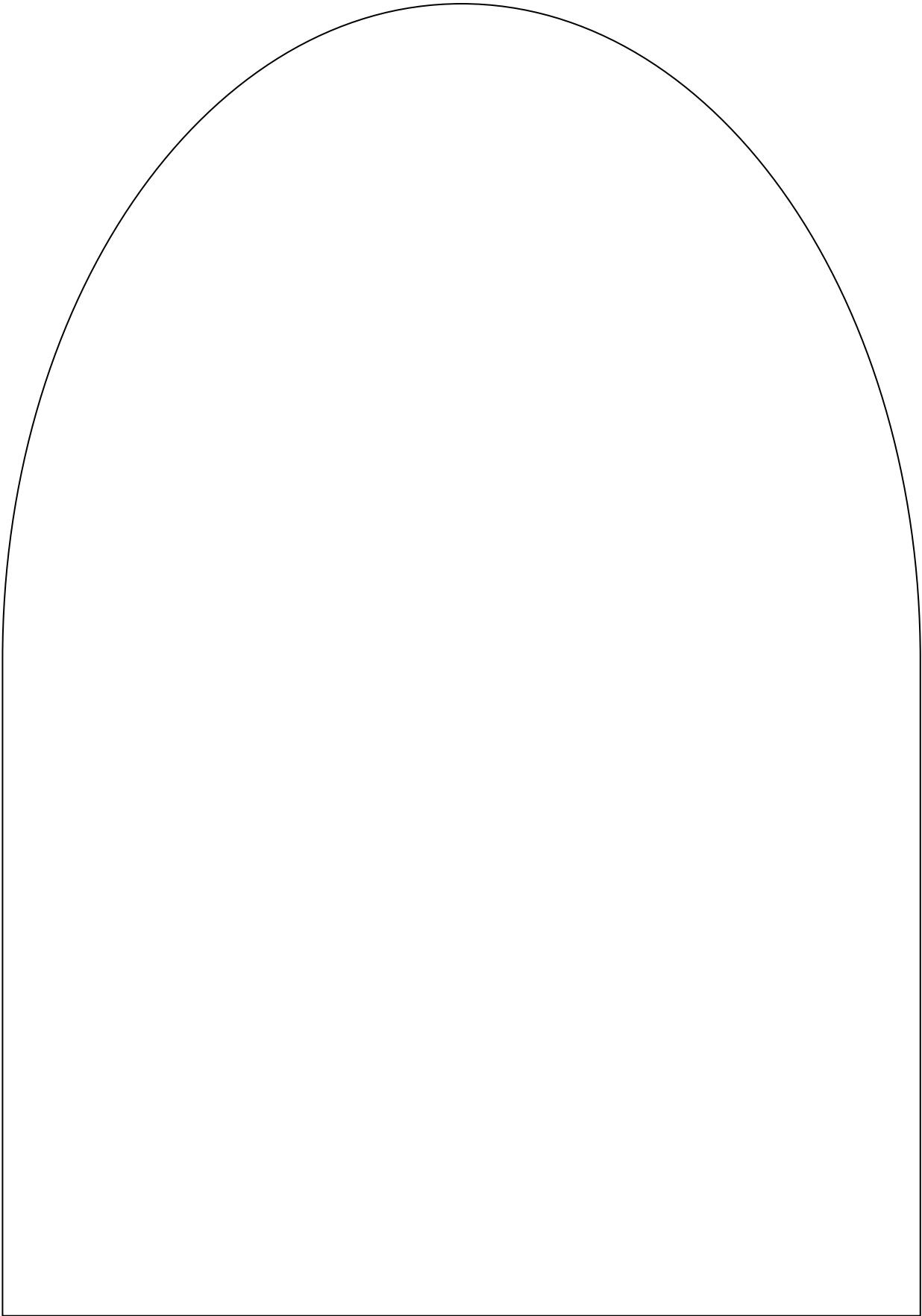
I.

- I. Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.
- II. Nie będziesz brał imienia Pana, Boga swego, nadaremnie.
- III. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
- IV. Czcij ojca swego i matkę swoją.
- V. Nie zabijaj.
- VI. Nie cudzołóż.
- VII. Nie kradnij.
- VIII. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.
- IX. Nie pożądaj żony bliźniego swego.
- X. Ani żadnej rzeczy, która jego jest.

VIII.

**Przykazania
odnoszące się do
Pana Boga**

**Przykazania
odnoszące się do
bliźnich**



**I.Nie będziesz miał bogów
cudzych przede Mną**

**II.Nie będziesz brał imienia
Pana, Boga swego nadaremnie**

**III.Pamiętaj, abyś dzień święty
święcił**

**IV.Czczij ojca swego i matkę
swoją**

V.Nie zabijaj

VI.Nie cudzołóż

VII.Nie kradnij

**VIII.Nie mów fałszywego
świadcstwa przeciw bliźniemu
swemu**

**IX.Nie pożądaj żony bliźniego
swego**

**X. Ani żadnej rzeczy, która jego
jest**

4. Po zakończeniu pracy, prowadzący proponuje, by bliżej przyjrzeć się najpierw przykazaniom z pierwszej tablicy. Wyjaśnia, że odnoszą się one do Pana Boga i szczególnym znakiem miłości do Niego jest nasz udział w niedzielnej i świątecznej Eucharystii, a następnie poleca wykonanie zadania nr 4. Wyjaśniając polecenie, warto zwrócić uwagę na to, że składa się ono z dwóch elementów. Sprawdzając poprawność wykonania, warto podkreślić, że niedziela jest dniem udziału w Eucharystii, modlitwy, ale także odpoczynku.

**Zadanie 4. Otocz kółkiem te dni, które dni są dla nas święte.
Napisz, co powinniśmy robić w te dni.**

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28



5. Następnie prowadzący proponuje, by bliżej przyjrzeć się przykazaniom, które znajdują się na drugiej tablicy. Warto podkreślić, że ta tablica rozpoczyna się przykazaniem, odnoszącym się do rodziców. Jeśli czas pozwoli, przed wykonaniem kolejnego zadania można nawiązać krótki dialog z dziećmi na temat rodziców:

- *Dlaczego są dla nas ważni?*
- *Jak możemy pokazać im, że ich kochamy?*

Po wysłuchaniu odpowiedzi, prowadzący poleca wykonanie zadania nr 5.

Zadanie 5. Pomóż Oli i Wojtkowi właściwie odnosić się do rodziców. Wybierz po dwa odpowiednie wyrażenia i wpisz je w chmurkach.



6. Po zakończeniu pracy, prowadzący zwraca uwagę na to, że przykazanie czwarte odnosi się nie tylko do rodziców, ale także do nauczycieli, wychowawców, krewnych i wszystkich, którzy opiekują się dziećmi pod nieobecność rodziców. Warto też zaproponować, by po powrocie do domu, dzieci postarały się okazać rodzicom swoją miłość, pomagając im na przykład w prostych pracach domowych.
7. Jeśli wystarczy czasu, można wykonać jeszcze zadanie nr 6 i wyjaśnić treść siódmego przykazania. Jeśli zabraknie czasu, należy polecić, by zadania 6 i 7 dzieci wykonały w domu wspólnie z rodzicami. Na zakończenie można ogłosić konkurs na plakat, zachęcający do przestrzegania Bożych przykazań. Z wykonanych przez dzieci plakatów warto zrobić wystawę, którą będą mogli obejrzeć wszyscy, przychodzący do kościoła parafialnego.



ROZWIĄZANIE: NIE KRADNIJ



Zakończenie:

1. Prowadzący zadaje pytania podsumowujące:

- Ile przykazań otrzymaliśmy od Pana Boga?
- Komu Pan Bóg przekazał tablice z przykazaniami?
- Kogo dotyczą pierwsze trzy przykazania?
- Kogo dotyczy druga grupa przykazań?
- Dlaczego powinniśmy przestrzegać Bożych przykazań?

2. Spotkanie należy zakończyć modlitwą prośby o pomoc w wypełnianiu Bożych przykazań.

Katecheza 4:

Grzeszymy, jeśli nie chcemy słuchać Pana Boga

Przebieg spotkania:

Modlitwa:

1. Prowadzący proponuje, by dzieci same wskazały intencje, w których chcą się modlić.
2. Po wskazaniu intencji do modlitwy, prowadzący proponuje powierzenie ich wszystkich za pośrednictwem Matki Bożej, odmawiając wspólnie „Zdrowaś Maryjo”.

Wprowadzenie:

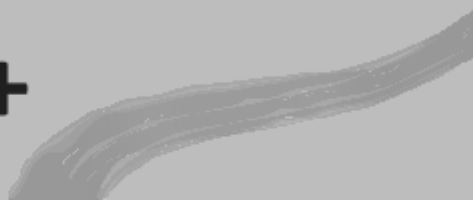
1. Prowadzący zagaja rozmowę na temat posłuszeństwa:
 - *Co to znaczy być posłusznym?*
 - *Dlaczego trudno jest być posłusznym?*
2. Po wysłuchaniu odpowiedzi, prowadzący wyjaśnia, że na tym spotkaniu będziemy rozmawiać o nieposłuszeństwie wobec Pana Boga. W celu wprowadzenia pojęcia „grzech”, prowadzący poleca wykonanie zadania nr 1. Rozwiązanie.

Zadanie 1. Rozwiąż rebus, żeby dowiedzieć się, jak nazywa się nieposłuszeństwo Panu Bogu.



ŁOBUS

+



KA

+



ŁEB

3. Po wykonaniu zadania, prowadzący informuje, że tematem spotkania będzie zagadnienie grzechu.

Pogłębienie omawianych treści:

1. Prowadzący proponuje dzieciom wysłuchanie kolejnego fragmentu przygód Oli i Wojtka:

Ola siedziała w ciemnym pokoju i na nic nie miała ochoty. Kłopoty zaczęły się rano. Wczoraj wieczorem, wspólnie z Wojtkiem uprosili mamę, żeby mogli trochę dłużej oglądać film dla dzieci, pożyczony od kolegi. Dzisiejszy dzień zaczął się awanturą o poranne wstawanie. Mama aż trzy razy musiała ich budzić i dzień zaczął się od małej „wojny domowej” i spóźnienia na pierwszą lekcję. W szkole też nie było najlepiej. Po pierwszej lekcji Ola pokłóciła się z Marysią o to, która z nich ma ładniejsze flamastry. Na drugiej lekcji rozmawiała z Wojtkiem i oboje dostali uwagi do zeszytu, ale najgorzej było na lekcji religii. Wprawdzie rodzice od kilku dni przypominali im, żeby odrobili zadanie domowe z religii i dobrze nauczyci się na temat grzechu, bo chodzą przecież do szkoły katolickiej, ale Ola jakoś nie znalazła czasu, żeby porządnie przygotować się do lekcji. Kiedy pani zapytała ją „co to jest grzech”, Ola stanęła w ławce jak zaczarowana i nie umiała powiedzieć ani jednego słowa. Ale największa katastrofa wydarzyła się wtedy, kiedy pani poprosiła ją, żeby przypomniawszy sobie, jakie mogą być rodzaje grzechu. Słyszając to pytanie, Ola błagalnym wzrokiem popatrzyła na Marysię, a ta złośliwie szepnęła:

- Słodkie i gorzkie...

Kiedy Ola powtórzyła to, co odpowiedziała jej Marysia, pani zrobiła najpierw zdziwioną minę, a potem powiedziała, że porozmawia z mamą.

Siedząc w kącie, w ciemnym pokoju, Ola czekała właśnie na powrót mamy ze szkoły. Nie ruszyła się z miejsca nawet wtedy, kiedy usłyszała zgrzyt klucza w zamku, a w przedpokoju odezwał się ciepły głos mamy:

Oleńko, kochanie, gdzie jesteś?

Zamiast cokolwiek powiedzieć, Ola zaczęła płakać. Mama dobrze wiedziała, gdzie jej szukać w takie dni. Weszła do jej pokoju, nie zapalając światła usiadła przy biurku i powiedziała spokojnie:

- Przytrafił ci się dzisiaj trudny dzień...

- Nie – odpowiedziała Ola szlochając. Sama jestem sobie winna. Nie posłuchałam ciebie i taty, a już najgorzej „wyszło mi z tymi grzechami”.

- Na tym właśnie polega grzech – wyjaśniła spokojnie mama. – To nieposłuszeństwo Panu Bogu, brak miłości i zaufania do Niego, wybranie własnej drogi. Wybrałaś dziś „swoją drogę”.

- Tylko, że okazało się, że ona prowadzi do katastrofy – powiedziała Ola przez łzy.

- Szczerze mówiąc – tak jest zawsze – powiedziała mama. – I bardzo się cieszę, że to zrozumiałas. Przestań płakać, bo płacz w niczym tu nie pomoże. Jutro w szkole przeprosisz panią nauczycielkę, a dziś spróbujemy wspólnie nadrobić zaległości. Podaj mi książkę do religii.

Ola zapaliła światło i sięgnęła po książkę. Mama przytuliła ją do siebie, a potem wspólnie zaczęły czytać zaległą lekcję. Kiedy dotarły do zdania: „Grzechy dzielimy na dwie grupy – grzechy ciężkie i grzechy lekkie”, Ola mimo woli uśmiechnęła się, mówiąc:

- Teraz rozumiem, dlaczego moja pani miała dziś taką zdziwioną minę, kiedy usłyszała moją odpowiedź. Sama bym się zdziwiła, będąc na jej miejscu. I coś mi się wydaje, że do końca życia zapamiętam, że grzechy dzielimy na dwie grupy: grzechy ciężkie i lekkie.

- I bardzo dobrze – powiedziała mama, bo ta wiadomość jeszcze wiele razy będzie ci w życiu potrzebna.

2. Prowadzący nawiązuje dialog z dziećmi, w oparciu o odczytany tekst:

- Jakie smutne przygody spotkały Olę?

- Co było powodem tych trudnych sytuacji?

- Jak inaczej nazywamy nasze złe postępowanie?

- Jakie dwa rodzaje grzechów poznała Ola, czytając informacje z podręcznika?

3. Prowadzący przypomina raz jeszcze definicję grzechu oraz podstawowy podział grzechów, a następnie wyjaśnia jaki grzech określa się mianem grzechu lekkiego. W celu ustalenia definicji grzechu ciężkiego, poleca wykonanie zadania nr 4. Warto wcześniej wyjaśnić, jak należy odszukiwać litery w tabeli.

4. Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania, należy raz jeszcze przypomnieć podstawowy podział i definicję grzechów (ciężki i lekki). Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że ze wszystkich grzechów należy się spowiadać, ale w przypadku, kiedy człowiekowi zdarza się popełnić grzech ciężki nie może przyjąć Komunii Świętej i powinien jak najszybciej przystąpić do sakramentu pokuty.

Zadanie 4. Uzupełnij zdanie literami z tabeli, a dowiesz się, czym jest grzech ciężki.

	A	B	C	D
1	E	I	P	M
2	J	A	W	Z
3	N	R	B	T
4	O	D	L	C

G _ _ _ _ **h** _ _ **ę** **ż** **k** _ _ _
 3B 2D 1A 4D 4D 1B 1B 3D 4A

Ś _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _
 2C 1B 2B 4B 4A 1D 1A 1B 4B 4A 3C 3B 4A 2C 4A 4C 3A 1A

_ _ _ _ **k** _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ **y** **k** _ _ _ **ń**
 1C 3B 2D 1A 3B 4A 4D 2D 1A 3A 1B 1A 1C 3B 2D 2B 2D 2B

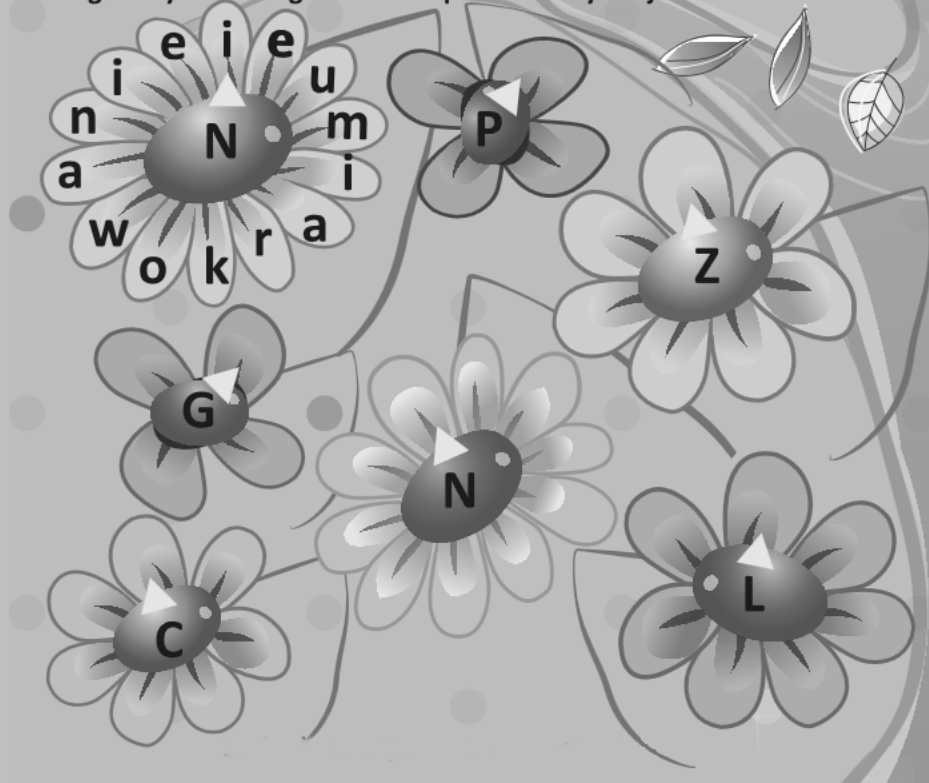
_ _ _ _ _ **y** _ _ **ż** _ _ _ .
 2C 3B 2D 1A 4D 2D 2C 2B 3A 1A 2A

5. W następnej kolejności prowadzący zapoznaje uczestników z grzechami głównymi. W tym celu warto je wymienić (umieszczając je przy tym w widocznym miejscu – szablon w załączniku nr 1, lub wyświetlając na ekranie). Po prezentacji grzechów głównych, prowadzący proponuje uczestnikom wykonanie zadania nr 3 (następna strona). Należy przy tym zwrócić uwagę, że zadaniem uczestników nie jest jedynie pokonanie labiryntu, ale także odnalezienie grzechów, które się w nim ukryły.
6. Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania, w celu utrwalenia grzechów głównych, prowadzący poleca wykonanie zadania nr 5 (następna strona). Wyjaśniając treść polecenia, warto zwrócić uwagę, że dla ułatwienia zadania, w każdy środek kwiatu wpisana jest pierwsza litera grzechu, natomiast w płatki powinny być wpisane kolejne litery. To zadanie można wykonać wspólnie posługując się projektorem i prezentacją znajdującą się w materiałach metodycznych.
7. Po zakończeniu pracy i sprawdzeniu poprawności wykonania zadania, warto raz jeszcze przypomnieć, w celu utrwalenia, grzechy główne. Należy przy tym zaznaczyć, że człowiek powinien nieustannie walczyć ze swoimi grzechami, starając się o to, żeby w jego życiu było jak najwięcej dobra. Aby przypomnieć konkretne dobre postawy, należy polecić wykonanie zadania nr 6 (2 strony dalej). Jeśli wystarczy czasu, po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania, warto chwile porozmawiać o tym, dlaczego odnalezione w diagramie konkretne postawy są na co dzień tak bardzo ważne. Można też poprosić, by dzieci wskazały inne zachowania, które podobają się Panu Bogu. Rozwiązanie.

Zadanie 3. Na drogowskazach znajdują się grzechy główne i ich przeciwieństwa. Przekreśl grzechy i zaznacz prawidłową drogę do nieba.



Zadanie 5. Wpisz w połamane kwiaty nazwy 7 grzechów głównych według wzoru. Ich pełne nazwy znajdziesz na str. 107.



**Zadanie 6. Wykreśl 5 podanych zachowań,
które podobają się Panu Bogu.**

W	E	R	Z	G	O	D	A	T	Y	U
P	R	W	S	Z	Y	P	O	M	O	C
W	U	C	Z	Y	N	N	O	Ś	Ć	Z
P	R	A	C	O	W	I	T	O	Ś	Ć
T	O	M	I	Ł	O	Ś	Ć	K	O	Ś

zgoda

miłość

pracowitość

uczynność

pomoc

8. Zadanie nr 2 należy zadać jako prace domową. Warto poprosić rodziców, żeby pomogli dzieciom w wykonaniu zadania.

**Zadanie 2. Napisz, jaki grzech główny przedstawiony jest na
rysunku. Obok narysuj jego przeciwieństwo. Możesz najpierw
wykonać zadanie nr 3.**



Hojność

Zakończenie:

1. Prowadzący zadaje pytania podsumowujące:
 - *Co to jest grzech?*
 - *Na jakie dwie grupy można podzielić wszystkie grzechy?*
 - *Jaki grzech nazywamy grzechem ciężkim?*
 - *Kiedy popełniamy grzechy lekkie?*
 - *Które grzechy nazywamy grzechami głównymi?*
2. Spotkanie można zakończyć chwilą ciszy, w której dzieci będą mogły pomyśleć za co chciałyby szczególnie przeprosić Pana Boga. Na koniec warto odmówić akt żalu.

Rozwiązania:

Zadanie nr: 1

[Wróć do zadania](#)

Grzech

Zadanie nr: 6

[Wróć do zadania](#)

W	E	R	X	X	X	X	X	T	Y	U
P	R	W	S	Z	Y	X	X	X	X	X
W	X	X	X	X	X	X	X	X	X	Z
X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	Ć
T	O	X	X	X	X	X	X	K	O	Ś

Katecheza 5:

Pan Bóg przebacza nam wszystkie grzechy

Przebieg spotkania:

Modlitwa:

1. Prowadzący proponuje, by każde z dzieci pomyślało o intencji, w której chciałoby się modlić. Następnie, w chwili ciszy, przedstawia ją Panu Jezusowi przez wstawiennictwo Matki Bożej.
2. Po chwili ciszy, prowadzący proponuje, żeby we wszystkich intencjach odmówić wspólnie modlitwę „Pod Twoją obronę”.

Wprowadzenie:

1. Prowadzący proponuje dzieciom wysłuchanie opowiadania:

Wojtek siedział w fotelu. Przyglądał się butom, które miał na nogach i nie bardzo wiedział, co ze sobą zrobić. Najchętniej poszedłby do Oli, żeby się z nią pobawić, ale niestety obiecał sobie wczoraj, że nie odezwie się do siostry do końca życia. Był przekonany, że tego co zrobiła Ola, nie można wybaczyć. Od kilku dni, wspólnie z tatą, kleił latawiec, który miał wziąć udział w wielkim konkursie przedmiotów latających. Wczorajszego wieczora udało się zakończyć pracę. Latawiec wyglądał imponująco. Jego wielkie, niebieskie oczy ciekawie spoglądały na wszystko wokół, a szeroki uśmiech zdawał się mówić – taki latawiec jak ja musi wygrać... I pewnie tak by było, gdyby nie Ola, która wchodząc do pokoju, w którym leżał ów niezwykle przedmiot latający, rzuciła swój tornister na ziemię z takim zamachem i z taką siłą, że z latawca zostały żalosne strzępy. Widząc, co się stało, Wojtek rzucił się na nią z pięściami i wykrzyczał ze wszystkich sił:

- Nigdy, przenigdy ci tego nie wybaczę i nie odezwę się do ciebie do końca życia!

I choć od wczorajszej awantury minęło już kilkanaście godzin, Wojtek wiernie trwał w swoim postanowieniu. Nie powiedział do siostry ani słowa. Ola też nie miała najlepszego humoru. Kilka razy próbowała przeprosić Wojtkę, a nawet chciała mu oddać za to, co zrobiła, swojego ulubionego misia, ale on nawet nie wpuścił jej do swojego pokoju. I kiedy wydawało się, że nic już nie zmieni atmosfery w domu, nagle zadzwonił dzwonek do drzwi. Dzieci słyszały jak mama wychodzi do przedpokoju, a po chwili do ich uszu dobiegł radosny głos cioci Halinki, witającej się z mamą.

- Jak to dobrze, że przyjechałaś, Halinko – powiedziała mama. – Może ty przemówisz naszym bliźniakom do rozsądku? Pokłóciły się wczoraj, a Wojtek postanowił, że nigdy więcej nie odezwie się do Oli.

- Ach, to dlatego u was dziś tak cicho – powiedziała ciocia i delikatnie zapukała do drzwi pokoju Wojtka.

- Mogę wejść? – spytała.

- Ty ciociu możesz – mruknął Wojtek, ale tylko ty. Olki nie chcę ani widzieć, ani znać.

- Obawiam się, że to niewykonalne postanowienie – powiedziała ciocia z uśmiechem, bo o ile mi wiadomo, Olka jest twoją siostrą bliźniaczką. Mieszkacie w jednym domu, chodzicie do jednej szkoły i siedzicie w jednej ławce, więc raczej trudno będzie się z nią nie spotykać.

- Już ja coś wymyślę – powiedział ze złością Wojtek. – Ona zniszczyła mój latawiec, a tego wybaczyć nie można – dodał.

- Szkoda, że tak myślisz – odpowiedziała poważnie ciocia. – Gdyby Pan Jezus myślał tak jak ty, raczej nikt z nas nie miałby szansy na to, żeby dostać się do nieba.

- Nie rozumiem, co niebo ma wspólnego z tym, że Olka zniszczyła mój latawiec – niezbyt grzecznie powiedział Wojtek.

- Widzisz... - wyjaśniła ciocia. – Każdego dnia zdarza się nam popełniać różne błędy, a nawet grzechy ciężkie. One zamykają nam drogę do nieba, a mimo to, że ranimy nimi Pana Jezusa, On zawsze gotów jest nam je wybaczyć w sakramencie pokuty. Musimy tylko szczerze za nie żałować i chcieć się z nich poprawić.

- I to wystarczy? – zapytał niepewnie Wojtek.

- Wystarczy – odpowiedziała ciocia, a po chwili dodała: - I wiesz, co jest w tym wszystkim najważniejsze? To, że nawet jeśli codziennie będziemy przychodzić do Pana Jezusa z naszymi słabościami i sercem pełnym żalu, On codziennie będzie na nas czekać, każdego dnia przytuli nas do swojego serca i powtórzy cierpliwie – wybaczam ci.

- To znaczy, że źle zrobiłem, kiedy nie chciałem przyjąć przeprosin Oli i nie wpuściłem jej do mojego pokoju? – spytał niepewnie Wojtek.

- Myślę, że sam umiesz odpowiedzieć na to pytanie – powiedziała ciocia. I dobrze wiesz, co powinienes teraz zrobić – dodała, wychodząc do kuchni.

Wojtek siedział jeszcze chwilę sam, aż wreszcie zdecydował się na pierwszy krok. Nieśmiało wślizgnął się do pokoju siostry. Ola kiedy go zobaczyła zapytała:

- Wybaczysz mi?

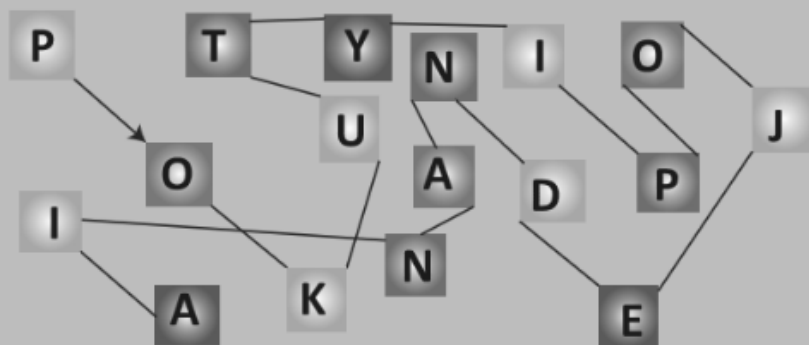
- Myślę, że wspólnie musimy sobie wybaczyć i się przeprosić – powiedział Wojtek, a po kilku minutach, w całym domu rozległy się radosne odgłosy zabawy bliźniaków.

2. Prowadzący nawiązuje dialog z dziećmi, w oparciu o odczytany tekst:
 - *Z jakiego powodu Wojtek postanowił nie odzywać się do siostry?*
 - *Dlaczego Wojtkowi trudno było wybaczyć Oli, to co zrobiła?*
 - *Co sądzicie o zachowaniu Wojtka?*
 - *Co zrozumiał Wojtek podczas rozmowy z ciocią Halinką?*
 - *Jakimi słowami Wojtek mógłby przeprosić Olę?*
3. Po wysłuchaniu odpowiedzi, prowadzący wyjaśnia, że tematem kolejnego spotkania będzie przebaczenie i ustala wspólnie z dziećmi:
 - *Co to znaczy przebaczyć?*
 - *W jakich sytuacjach prosimy o przebaczenie?*

Pogłębienie omawianych treści:

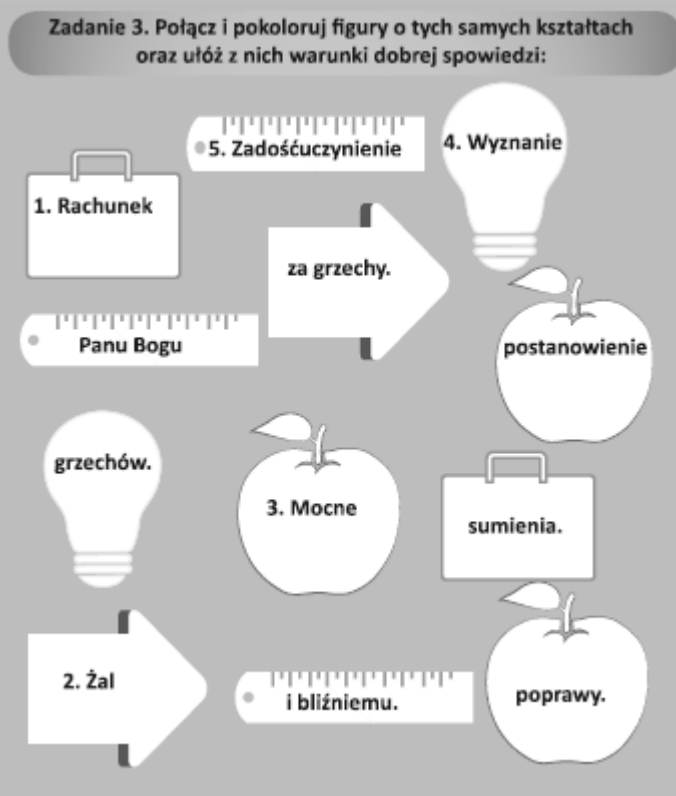
1. Po ustaleniu definicji przebaczenia i skomentowaniu uzyskanych odpowiedzi, prowadzący uświadamia dzieciom, że człowiek popełnia różne grzechy względem Pana Boga. Z tego powodu potrzebuje od Niego przebaczenia. W celu ustalenia, jak nazywa się sakrament, w którym człowiek może uzyskać Boże przebaczenie, prowadzący poleca wykonanie zadania nr 1.

Zadanie 1. Połącz kolejne litery, odczytaj i wpisz nazwę sakramentu, w którym odpuszczane są nasze grzechy.



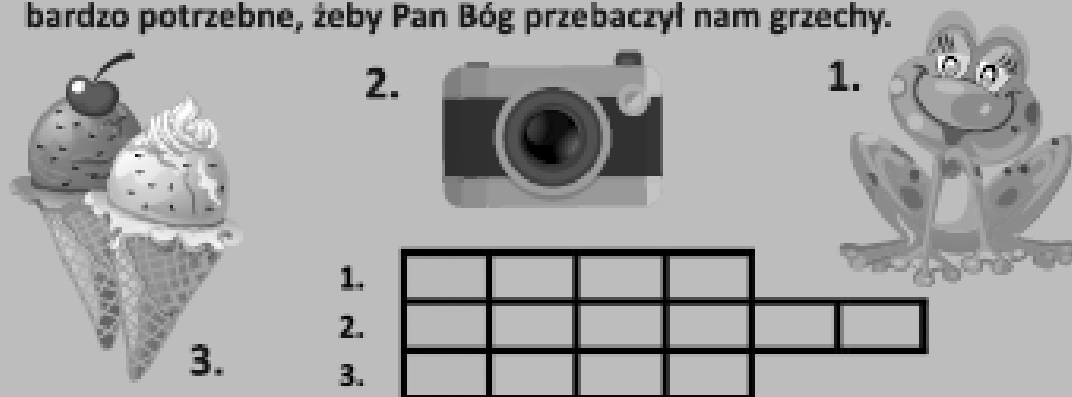
Sakrament

2. Po sprawdzeniu zadania, należy wyjaśnić krótko, że abyśmy mogli uzyskać przebaczenie grzechów w sakramencie pokuty, powinniśmy dobrze przygotować się do niego, wypełniając pięć warunków dobrej spowiedzi. W zapoznaniu z ich treścią, pomoże zadanie nr 3. Przy ich układaniu, warto zwrócić uwagę, że pierwszym słowem z nazwy każdego z warunków, jest element oznaczony cyfrą.



3. Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania, prowadzący, dla utrwalenia treści warunków dobrej spowiedzi, może poprosić o ich powtórzenie. Następnie powinien wyjaśnić, że konieczne jest wypełnienie każdego z nich.
4. Następnie, prowadzący proponuje wykonanie zadania nr 4. Jego celem jest odkrycie podstawowego warunku uzyskania Bożego przebaczenia. Jeśli czas pozwoli, podsumowując wykonanie zadania, można odwołać się do sceny z Ewangelii, w której Jezus przebacza złoczyńcy wiszącemu obok Niego na krzyżu. Rozwiązanie.

Zadanie 4. Rozwiąż krzyżówkę obrazkową a dowiesz się, co jest bardzo potrzebne, żeby Pan Bóg przebaczył nam grzechy.



5. Po rozwiązaniu krzyżówki należy wyjaśnić, czym jest żal za grzechy i można wyjaśnić istnienie dwóch rodzajów żalu: doskonałego i niedoskonałego. Warto przy tym podkreślić, że zawsze trzeba żałować za grzechy, ale żal niedoskonały jest wystarczający do przeżycia sakramentu pokuty. Następnie prowadzący wskazuje, że sposobem wyrażenia żalu może być modlitwa słowami „aktu żalu”, po czym poleca wykonanie zadania nr 5.
6. Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania, warto zachęcić dzieci do codziennej modlitwy słowami aktu żalu.

Zadanie 5. Wpisz brakujące wyrazy i uzupełnij modlitwę. Odmów ją, przepraszając Pana Boga za swoje grzechy.

miłości

grzesznemu

Ach za me, jedynie

dla Twojej Bądź miłościw mnie,

dla Ciebie bliźniemu.

złości

żałuję

odpuszczam

7. Jeśli pozwoli na to czas, na koniec, prowadzący poleca wykonanie zadania nr 2. Można to zrobić wspólnie posługując się prezentacją multimedialną dostępną w materiałach metodycznych. Jeśli nie wystarczy czasu, należy je zadać jako pracę domową. Należy też poprosić, by do następnego spotkania dzieci nauczyły się warunków dobrej spowiedzi. Rozwiązanie.

Zadanie 2. Obrazki przedstawiają Pana Jezusa, który przebacza nam grzechy. Znajdź i zaznacz 9 rzeczy, którymi się różnią.



Zakończenie:

1. Prowadzący zadaje pytania podsumowujące:
 - Jak nazywa się sakrament, w którym pan Bóg przebacza nam grzechy?
 - Jakie są podstawowe warunki dobrej spowiedzi?
 - Co to znaczy „żałować” za grzechy?
 - Jakie mogą być rodzaje żalu za grzechy?
2. Spotkanie należy zakończyć modlitwą za ludzi, którzy mają kłopot z przebaczeniem innym.
W ich intencji można odmówić wspólnie modlitwę „Ojcze nasz”.

Rozwiązania:

Zadanie nr: 4

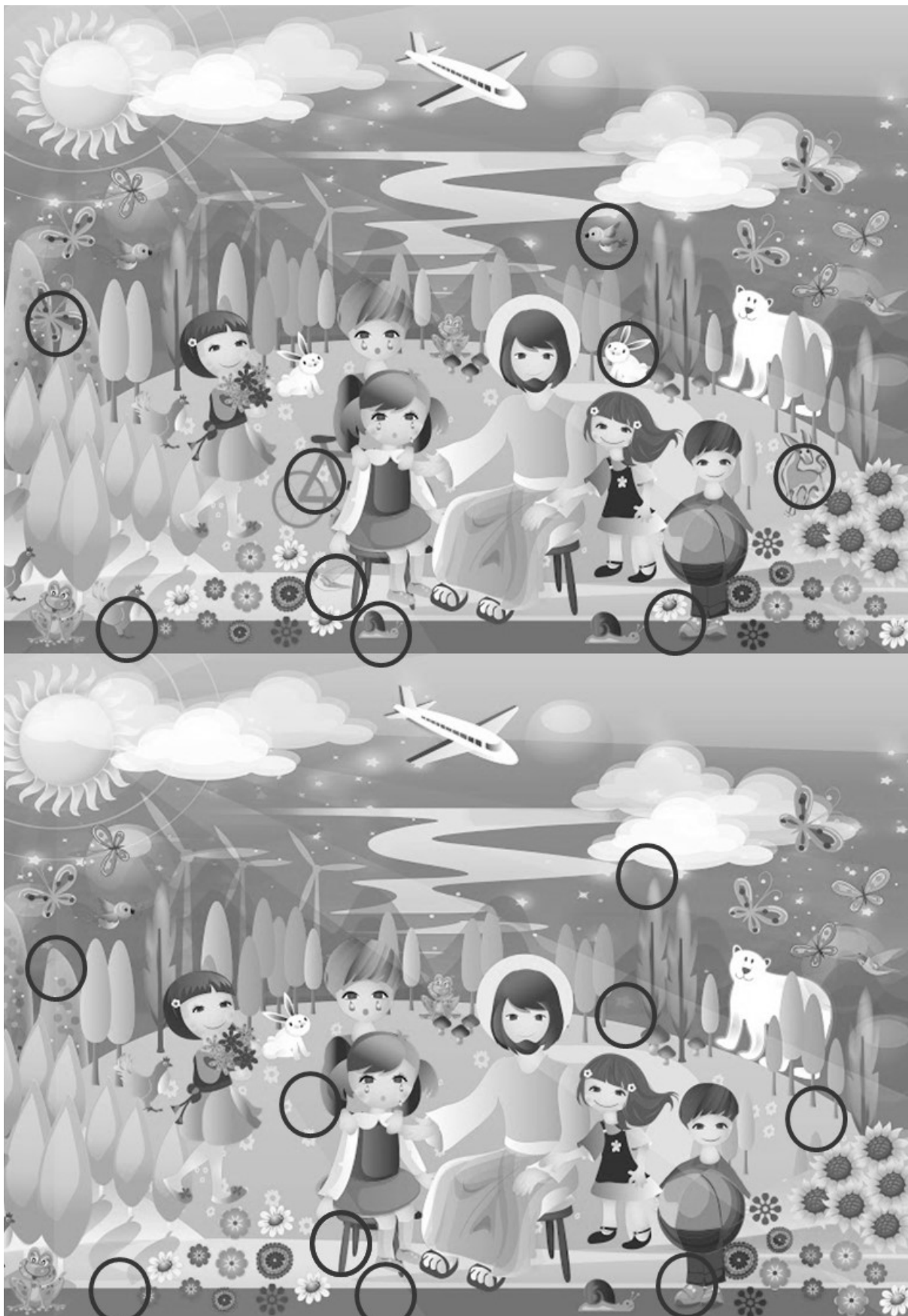
Wróć do zadania

1.	Ż	A	B	A		
2.	A	P	A	R	A	T
3.	L	O	D	Y		

ODPOWIEDŹ: ŻAL

Rozwiązania:

Zadanie nr: 2 Wróć do zadania



Katecheza 6:

Przystępujemy do spowiedzi świętej

Przebieg spotkania:

Modlitwa:

1. Prowadzący proponuje, by wspólnie modlić się w intencji tych wszystkich, którzy pomagają dzieciom w dobrym przygotowaniu do pierwszej spowiedzi i pierwszej Komunii Świętej. Jeśli grupa chętnie się wypowiada, warto poprosić, żeby uczestnicy spotkania wymienili osoby, za które chcą się modlić.
2. Po wyliczeniu osób, które dzieci chcą otoczyć modlitwą, prowadzący proponuje, żeby w ich intencji odmówić wspólnie modlitwę „Zdrowaś Maryjo”.

Wprowadzenie:

1. Prowadzący krótko przypomina treść ostatniego spotkania. W tym celu można posłużyć się pytaniami:
 - *O jakim sakramencie mówiliśmy na ostatnim spotkaniu?*
 - *Dlaczego powinniśmy korzystać z sakramentu pokuty?*
 - *Jakie warunki dobrej spowiedzi poznaliśmy?*

Pogłębienie omawianych treści:

1. Prowadzący informuje, że celem kolejnego spotkania jest bliższe przyjrzenie się poszczególnym warunkom dobrej spowiedzi i proponuje dzieciom wysłuchanie pierwszego fragmentu opowiadania:

- Chyba jeszcze nigdy w tym domu nie było tak cicho – powiedziała babcia, która właśnie przyjechała z Polski. Postawiła na stole talerz z szarlotką. - Dziwne, nawet zapach ciasta nie sprowadził bliźniaków do kuchni? To niebywale - dodała.

- Nie ma się co dziwić – odpowiedział tatuś, sięgając po smakowicie wyglądający kawałek ciasta - nasze bliźniaki po raz pierwszy w życiu robią rachunek sumienia. Za kilka dni ich pierwsza spowiedź.

W tym momencie, drzwi do kuchni otworzyły się szeroko i oczom dorosłych ukazała się zrezygnowana mina Wojtka, który powiedział:

- To nie dla mnie. Nie dam rady.

- Z czym nie dasz sobie rady? – spytała babcia.

- Z rachunkiem sumienia – babciu – odpowiedział Wojtek. – Od godziny siedzę w pokoju, przypominam sobie moje grzechy i zaczynam się w tym gubić, bo ciągle się mylę.

- W czym się mylisz? – spytała babcia.

- W obliczeniach – odpowiedział Wojtek.

- W jakich obliczeniach? – zdziwiła się babcia.

- Próbowałem obliczyć, ile było tych moich grzechów, i okazało się, że w ciągu ośmiu lat mojego życia było ich sporo. Do tego jeszcze pani katechetka mówiła, że trzeba sobie je wszystkie nie tylko przypomnieć, ale także wyznać przy konfesjonale... Jak ja mam to wszystko zapamiętać?

- Przede wszystkim – powiedziała babcia – nie ma potrzeby obliczać, ile grzechów popełniliśmy w naszym życiu. A poza tym - pomodliłeś się na początku do Ducha Świętego? – zapytała.

- Nie – odpowiedział lekko zdziwiony Wojtek, po czym dodał:

- A co Duch Święty ma wspólnego z moimi grzechami?

- Oj, coś mi się wydaje, że znowu nie uważałeś na katechezie – powiedziała babcia.

- Skąd babcia to wie? – spytał Wojtek czerwieniąc się po same uszy. – Przecież babcia nie chodzi z nami na katechezę.

- To proste – odpowiedziała z miną znawcy. – Bo gdybyś uważał, to wiedziałbyś, że zanim zaczniesz robić rachunek sumienia, (czyli przypominać sobie swoje grzechy przed spowiedzią świętą) warto najpierw poprosić Ducha Świętego o to, żeby pomógł nam w przypomnieniu sobie tych wszystkich złych uczynków, którymi obraziliśmy Pana Boga i zraniliśmy drugiego człowieka, a potem dodał nam odwagi, abyśmy mogli szczerze się z nich wyspowiadać.

- *To pomodłę się i szybciotko wszystko sobie przypomnę i już będę gotowy do spowiedzi - wykrzyknął Wojtek.*

- *Chyba niezupełnie – powiedziała spokojnie babcia.*

- *Dlaczego? – zdziwił się Wojtek. Przecież kiedy przypomnę sobie grzechy, to już będę wiedział, co powiedzieć księdzu, czyli mogę się spowiadać...*

- *I znowu widać „jak na dłoni”, że nie uważasz na katechezie – westchnęła babcia. Przede wszystkim, kiedy wyznajemy nasze grzechy w sakramencie pokuty, wyznajemy je samemu Panu Jezusowi, a nie tylko księdzu... Warto to zapamiętać, – dodała - że spowiedź święta to spotkanie z miłosiernym Bogiem, który czeka na nas i pragnie wybaczyć nam popełnione zło. Poza tym, aby dobrze przygotować się do spowiedzi musimy wypełnić też pozostałe warunki dobrej spowiedzi.*

2. Prowadzący nawiązuje dialog z dziećmi, w oparciu o odczytany fragment opowiadania:

- *Dlaczego w domu Oli i Wojtka tego dnia było wyjątkowo cicho?*

- *Z jakim problemem przyszedł Wojtek do dorosłych ?*

- *Co to jest rachunek sumienia?*

- *O jakiej modlitwie przypomniła Wojtkowi babcia?*

- *Dlaczego przed rozpoczęciem rachunku sumienia trzeba pomodlić się do Ducha Świętego?*

3. Po wysłuchaniu odpowiedzi, prowadzący prosi o przypomnienie warunków dobrej spowiedzi i odczytuje kolejny fragment opowiadania:

- *A jakie są te warunki – babciu? – spytał Wojtek.*

- *Przede wszystkim żal za grzechy – odpowiedziała babcia.*

- *Już mi się przypomniło – powiedział Wojtek. – Ksiądz ostatnio nam tłumaczył, że mogą być dwa rodzaje żalu za grzechy: doskonały i niedoskonały. Tylko jednego nie rozumiem — skąd mam wiedzieć, kiedy mój żal jest doskonały a kiedy nie?*

- *A pamiętasz jak żałował św. Piotr, kiedy zdradził Pana Jezusa? – spytała babcia.*

- *Nie za bardzo – przyznał się Wojtek.*

Wobec tego babcia sięgnęła po Pismo Święte, przewróciła kilka stronic i przeczytała: „Piotr [...] wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał” (Mt 26,75). Na tym właśnie polega żal

doskonały: żałujemy z tego powodu, że zraniliśmy Pana Jezusa naszymi grzechami, że odeszliśmy od Niego popełniając zło, że go zdradziliśmy a On tak bardzo nas kocha – wyjaśniała babcia.

- Ja chyba nigdy nie płakałem z tego powodu, że zrobiłem coś złego – powiedział Wojtek, ale po chwili zastanowienia dodał:

- Nie, przypomniało mi się, że raz płakałem – wtedy, kiedy rzucaliśmy z chłopakami kamieniami do celu i niechcący uderzyłem Olę w głowę. Ale wtedy to ja płakałem ze strachu, że jak mama się o tym dowie, to dostanę karę i nie pojadę na obóz piłkarski.

- I to był właśnie żal niedoskonały – powiedziała babcia – czyli żal ze strachu przed karą. Na szczęście taki żal jest wystarczający do tego, żeby się wyświadczać.

3. Prowadzący podejmuje rozmowę z dziećmi na temat drugiego warunku dobrej spowiedzi:

- Jaki jest drugi warunek dobrej spowiedzi?
- Jakie rodzaje żalu za grzechy poznał Wojtek na katechezie?
- Kto może być przykładem człowieka, który żałował w sposób doskonały?
- Jaki żal nazywamy niedoskonałym?

Warto wyjaśnić, że żal doskonały nie polega na płaczu, ale na uświadomieniu sobie tego, jak bardzo Pan Bóg nas kocha, a my grzesząc odrzuciliśmy tę miłość.

5. W celu zapamiętania drugiego warunku dobrej spowiedzi, prowadzący poleca wykonanie zadania nr 2. Po zakończeniu pracy warto poprosić, by chętne dzieci odczytały ułożone przez siebie modlitwy. Następnie prowadzący zachęca do wysłuchania trzeciej części opowiadania:

Zadanie 2. Bardzo ważnym warunkiem dobrej spowiedzi jest żal za grzechy. Napisz modlitwę i przeproś w niej Pana Boga.



2. Żal za grzechy

- A mój kolega – Maciek (ten z czwartej klasy) mówił mi, że on nigdy nie wie, czy się poprawił po spowiedzi, bo zawsze wyznaje te same grzechy – przypomniał sobie Wojtek.

- Myślę, że Maciek powinien dokładniej wypełniać trzeci warunek dobrej spowiedzi, czyli postanowienie poprawy – powiedziała babcia. Gdyby przypominając sobie grzechy przed spowiedzią, (czyli robiąc rachunek sumienia) zastanowił się, który grzech popełnia najczęściej i postanowił z nim walczyć, z pewnością po jakimś czasie zobaczyłby efekty tej walki. Okazałoby się, że po każdej spowiedzi, jednak coś się w jego życiu zmienia. Nawet jeśli jakiś grzech w jego życiu powtarza się, to może pojawiałby się rzadziej.

- Powiem mu to, jak go spotkam – stwierdził Wojtek, a zaraz potem dodał:

- Wiesz babciu, trochę się boję tej spowiedzi – przyznał się nieśmiało Wojtek.

- Nie ma się czego bać – powiedziała babcia. W sakramencie pokuty spotykamy się z Panem Jezusem, który bardzo nas kocha i po każdej spowiedzi nasze serce znowu jest czyste i wolne od grzechu. Staje się na nowo mieszkaniem Pana Jezusa – dodała, mocno przytulając Wojtkę do siebie.

6. Prowadzący nawiązuje dialog z dziećmi w oparciu o odczytany tekst:

- Jaki kłopot miał Maciek, starszy kolega Wojtka?

- O którym warunku dobrej spowiedzi powinien pamiętać Maciek?

- Co Wojtek poradzi Maćkowi, kiedy go spotka?

- Dlaczego nie ma potrzeby bać się spowiedzi?

7. Po wysłuchaniu odpowiedzi prowadzący wyjaśnia, w jaki sposób powinno się podejmować postanowienie poprawy i poleca wykonanie zadania nr 3.

Zadanie 3. Kolejnym warunkiem jest mocne postanowienie poprawy, czyli obiecujemy, że zrobimy wszystko, żeby nie popełniać grzechów. Ważne jest także unikanie okazji do grzechu. Pomóż Oli i Wojtkowi uniknąć takich sytuacji i narysuj bezpieczną drogę do domu.



3. Mocne postanowienie poprawy

8. Po zakończeniu pracy, prowadzący wyjaśnia, że spowiadając się, wypowiadamy specjalne słowa. W celu zapoznania się z nimi, poleca wykonanie zadania nr 5. Należy podpowiedzieć, aby uzupełniając brakujące słowa, dzieci skorzystały z zamieszczonego na końcu podręcznika tekstu formuły spowiedzi oraz wyjaśnić jej treść. Trzeba też poprosić o nauczenie się formuły na pamięć. Jeśli wystarczy czasu, warto też pokazać dzieciom konfesjonał i wytłumaczyć, jak należy się przy nim zachować.

Zadanie 5. Uzupełnij formułę spowiedzi. Możesz sprawdzić na stronie 108.

W imię Ojca, i.....,
i.....Amen.
Niech będzie pochwalony
.....
Ksiądz odpowiada: Na wieki wieków Amen
Do
przystępuję pierwszy raz.
.....Pana Boga
następującymi grzechami:
(wymieniasz swoje grzechy).
Więcejnie pamiętam,
za wszystkie bardzo.....
obiecuję.....
a Ciebie ojcze proszę o
i rozgrzeszenie.



4. Wyznanie grzechów

9. Zadania 1, 4, 6 można zadać jako pracę domową.

Zadanie 1. Przed każdą spowiedzią robimy rachunek sumienia, czyli przypominamy sobie nasze grzechy od ostatniej spowiedzi. Przeczytaj pytania i pomyśl, jakie grzechy popełniłeś i za co chcesz przeprosić Pana Boga.

Jak często się modlisz?
Jak często bierzesz udział we
Mszy Świętej?
Jaki jesteś dla rodziców,
dziadków, nauczycieli?
Jaki jesteś dla rodzeństwa,
rówieśników?
Jak traktujesz zwierzęta
i rzeczy, które cię otaczają?



1. Rachunek sumienia

Zadanie 4. Napisz jak nazywa się miejsce, w którym przystępujemy do spowiedzi świętej.



Zadanie 6. Ostatnim warunkiem dobrej spowiedzi jest zadośćuczynienie, czyli naprawienie zła, które wyrządziły nasze grzechy. Napisz, co powinien robić chrześcijanin po spowiedzi.



5. Zadośćuczynienie

- modlić się rano i
- chodzić do kościoła w
- słuchać.....,
- nauczycieli i

Zakończenie:

1. Prowadzący zadaje pytania podsumowujące:
 - *Co to jest rachunek sumienia?*
 - *Jakie mogą być rodzaje żalu za grzechy?*
 - *Jaki żal nazywamy doskonałym?*
 - *Co to jest postanowienie poprawy?*
2. Spotkanie należy zakończyć modlitwą o dobre spotkanie z Panem Jezusem w sakramentu pokuty. W tej intencji można wspólnie odmówić modlitwę „Ojcze nasz”.

Katecheza 7:

Komunia Święta jest Ciałem i Krwią Pana Jezusa

Przed spotkaniem warto przygotować zdjęcie wnętrza Wieczernika (załącznik nr 1) oraz kopię obrazu „Ostatnia Wieczerza” (załącznik nr 2). Można skorzystać z zamieszczonych linków.

Załącznik 1:



https://pl.wikipedia.org/wiki/Wieczernik#/media/File:Cenacle_on_Mount_Zion.jpg

Załącznik 2:



https://pl.wikipedia.org/wiki/Ostatnia_Wieczera_%28obraz_Leonarda_da_Vinci%29#/media/File:%C3%9Altima_Cena_-_Da_Vinci_5.jpg

Przebieg spotkania:

Modlitwa:

1. Prowadzący proponuje, aby dzieci same wskazały intencje, w których chcą się modlić.
2. Po wskazaniu intencji, prowadzący proponuje, żeby odmówić wspólnie akt wiary, nadziei i miłości.

Wprowadzenie:

1. Prowadzący krótko przypomina treść ostatniego spotkania. W tym celu można posłużyć się pytaniami:
 - *O jakim sakramencie mówiliśmy na ostatnim spotkaniu?*
 - *Jakie warunki dobrej spowiedzi poznaliśmy?*
 - *Co to jest rachunek sumienia?*
 - *Co to jest żal za grzechy?*
 - *Co to znaczy „postanowić poprawę”?*

W ramach powtórzenia warto też przypomnieć formułę spowiedzi.

2. Prowadzący proponuje dzieciom wysłuchanie opowiadania:

W pokoju bliźniaków dawno już nie było takiego bałaganu. Na podłodze leżały książki, przewodniki po ciekawych miejscach, mapa Polski, encyklopedia i pocztówki. Ola i Wojtek odrabiali wspólnie zadanie domowe z geografii, które zadała im pani w szkole katolickiej. Temat zadania brzmiał: „Miejsca na świecie, które warto zobaczyć”. Bliźniaki postanowiły, że nie tylko opiszą te ciekawe miejsca, ale jeszcze uzupełnią opis ciekawymi fotografiami, wykorzystując przy tym od lat kolekcjonowane przez rodziców widokówki.

Problem w tym, że Ola i Wojtek nie bardzo mogli się zdecydować, które z nich najbardziej zasługuje na opis w pracy. Z ich pokoju od kilku godzin dobiegały do uszu domowników strzępy poważnej dyskusji:

- Może Warszawa? – pytał Wojtek. – Moglibyśmy opisać Zamek Królewski, park Łazienkowski i Pałac Kultury...

- Warszawa? – odpowiedziała Ola znudzonym tonem. – Każdy dobrze wie jak wygląda, to przecież stolica Polski. Za opowieść o tym mieście na pewno nie dostaniemy nagrody. A może lepiej Poznań?

- Ale co ciekawego można tam zobaczyć? – spytał z kolei Wojtek.

- Dużo ciekawych rzeczy – odpowiedziała z zapalem Ola, przeglądając pocztówki z napisem POZNAŃ. – Stare Miasto, Ratusz i koziółki na ratuszowej wieży...

- No nie wiem – westchnął Wojtek.

- To może Gdańsk? – powiedziała nieco mniej pewnie Ola. – Pamiętasz? Byliśmy tam w czasie wakacji i bardzo nam się podobało.

- No, tak – mruknął Wojtek – ale nogi nas strasznie bolały, bo wszędzie musieliśmy chodzić piechotą.

- Rzeczywiście – westchnęła Ola – Ja to nawet od tego chodzenia zrobiłam sobie odcisk na stopie tak, że mama musiała mi kupić plaster w aptece, bo inaczej nie dałabym rady wrócić do samochodu... czyli Gdańsk odpada.

I kiedy wydawało się, że bliźniakom nie uda się już znaleźć miejsca godnego prezentacji w zadaniu domowym, nagle pośród pocztówek rodziców zauważyły trochę poszarzałą kopertę z napisem „Ziemia Święta”. Dzieci obejrzały kopertę ze wszystkich stron, a ponieważ była zaklejona, postanowiły zapytać mamę, czy mogą ją otworzyć.

- Mamusiu – spytała nieśmiało Ola – wiesz co jest w tej kopercie?

- Oczywiście, że wiem – odpowiedziała z uśmiechem mama. – To wspomnienia z czasów, kiedy nie było was jeszcze na świecie, a ja i tatuś odbyliśmy „podróż naszego życia” – wyprawę do Ziemi Świętej.

- A dlaczego ta ziemia, tak dziwnie się nazywa? – zapytał Wojtek.

- *Bo po tej ziemi, dwa tysiące lat temu, chodził sam Pan Jezus – odpowiedziała mama, wycierając ręce i biorąc od Oli tajemniczą kopertę.*

Mama otworzyła kopertę i oczom dzieci ukazały się kolorowe widokówki z napisami: Betlejem, Nazaret, Jerozolima...

- *To tak wyglądały miejsca, w których żył Pan Jezus? – zapytała Ola.*

- *No, niezupełnie tak – odpowiedziała mama. – Tak te miejsca wyglądają dziś. Dwa tysiące lat temu wyglądały nieco inaczej, chociaż w wielu z nich zadbano o to, żeby przypominały o dawnych czasach i wydarzeniach sprzed wieków. Popatrzcie na to...*

Dzieci spojrzały na wyjętą przez mamę pocztówkę.

- *To jest Wieczernik, miejsce w którym Pan Jezus, wspólnie z uczniami spożył Ostatnią Wieczerzę – wyjaśniła mama.*

- *To znaczy, że to jest miejsce, w którym była odprawiona pierwsza na świecie Msza Święta – wtrąciła się Ola.*

- *Tak – odpowiedziała mama. Pamiętam, że kiedy byliśmy tam wspólnie z tatusiem, podczas Mszy Świętej, kiedy ksiądz wypowiadał słowa: „To jest Ciało moje...”, zamknęłam oczy i wyobraziłam sobie, że siedzę cichutko w kąciku, w czasie Ostatniej Wieczerzy i patrzę jak Pan Jezus łamie chleb i podaje go swoim uczniom...*

- *Mam pomysł! – wykrzyknął nagle Wojtek. A widząc zdziwione miny mamy i Oli dodał: - Już wiem jakie miejsca opiszemy w naszym zadaniu domowym. Mamusiu, czy możemy zabrać do szkoły te pocztówki? Obiecujemy, że nic im się nie stanie – spytał błagalnym głosem Wojtek.*

- *Oczywiście, że możecie – powiedziała mama.*

3. Prowadzący nawiązuje dialog z dziećmi w oparciu o odczytany fragment opowiadania:

- *Jakie zadanie domowe dostali w szkole Ola i Wojtek?*
- *Jakie pomysły na wykonanie zadania miały dzieci?*
- *Co dzieci znalazły pośród pocztówek zgromadzonych przez rodziców?*
- *Co było w tajemniczej kopercie?*
- *Jaką pocztówkę pokazała bliźniakom mama?*
- *Jakie wspomnienia z pobytu w Wieczerniku miała mama?*
- *Dlaczego Wieczernik jest tak ważnym miejscem?*

Pogłębienie omawianych treści:

- Po wysłuchaniu odpowiedzi, prowadzący może pokazać dzieciom zdjęcie z Wieczernika (załącznik nr 1) oraz obraz „Ostatnia Wieczerza” (załącznik nr 2) i zapowiada temat spotkania. Warto zaznaczyć, że będzie ono okazją do tego, żeby przenieść się do Wieczernika i przypomnieć sobie dokładnie wydarzenie Ostatniej Wieczerzy.
- Prowadzący zaprasza dzieci do wysłuchania fragmentu Ewangelii, opowiadającego o Ostatniej Wieczerzy:

„Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu uczniami. [...] A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: «Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje». Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: «Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów”. (Mt 26, 20.26-28)

- Po odczytaniu tekstu, prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami, w oparciu o odczytany fragment:

- Jakie słowa wypowiedział Jezus, biorąc do rąk chleb?
- Jakie słowa wypowiedział Jezus nad kielichem z winem?

- W celu zapamiętania wypowiedzianych przez Jezusa słów, prowadzący poleca wykonanie zadania nr 2. Przed przystąpieniem do pracy warto wytłumaczyć, jak należy wpisywać litery do siatki.

Zadanie 2. Wpisz litery w jasne miejsca od góry do dołu. Dowiesz się, co powiedział Pan Jezus w czasie Ostatniej Wieczerzy.

B	I								
I									
	T								
C	I								

B I E R Z C I E I E
I T O J E D Z C T E
C I A L O J E S J
M O

B I E R Z C I E E W
I T O P I J C I T
M O J A J E S E
K R

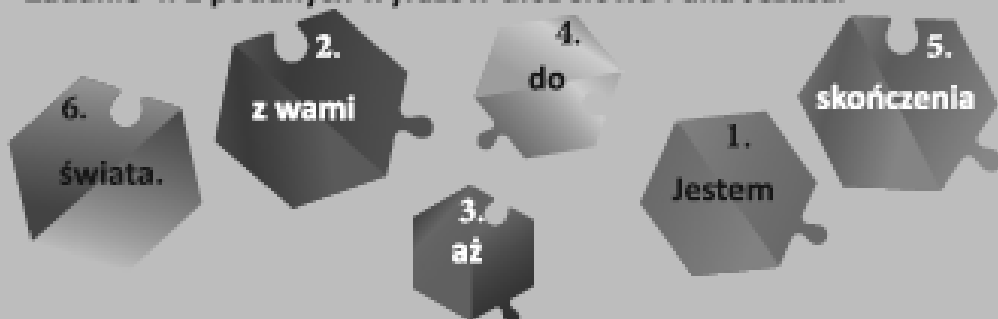
5. Po zakończeniu pracy nad zadaniem i sprawdzeniu poprawności jego wykonania, prowadzący prosi uczestników o przypomnienie, co wydarzyło się podczas wypowiedzania słów konsekracji. Następnie poleca wykonanie zadania nr 3.

Zadanie 3. Napisz w co Pan Jezus przemienił chleb i wino podczas Ostatniej Wieczerzy!



6. Następnie prowadzący zwraca uwagę na fakt, że każda Msza Święta jest pamiątką ofiary złożonej w Wieczerniku i uświadamia uczestnikom, że przyjmując Komunię Świętą, przyjmują do swojego serca samego Chrystusa pod postacią chleba. Po wyjaśnieniu tej kwestii można polecić wykonanie zadania nr 4.

Zadanie 4. Z podanych wyrazów ułóż słowa Pana Jezusa.



7. Po zakończeniu pracy nad zadaniem nr 4, należy zwrócić uwagę na stałą obecność Chrystusa w tabernakulum (przy okazji warto zwrócić uwagę na właściwe zachowanie się w sytuacji przechodzenia przed Najświętszym Sakramentem, a jeśli spotkanie odbywa się w kościele, pokazać też palącą się przy tabernakulum „czerwoną lampkę”, wyjaśniając jej znaczenie). Po udzieleniu stosownych wyjaśnień, prowadzący poleca wykonanie zadania nr 6.

Zadanie 6. Uzupełnij słowa modlitwy do Najświętszego Sakramentu:

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy.....

Prawdziwe..... i

Pana naszego Jezusa.....

Teraz i zawsze i na wieków. Amen.

Chrystusa

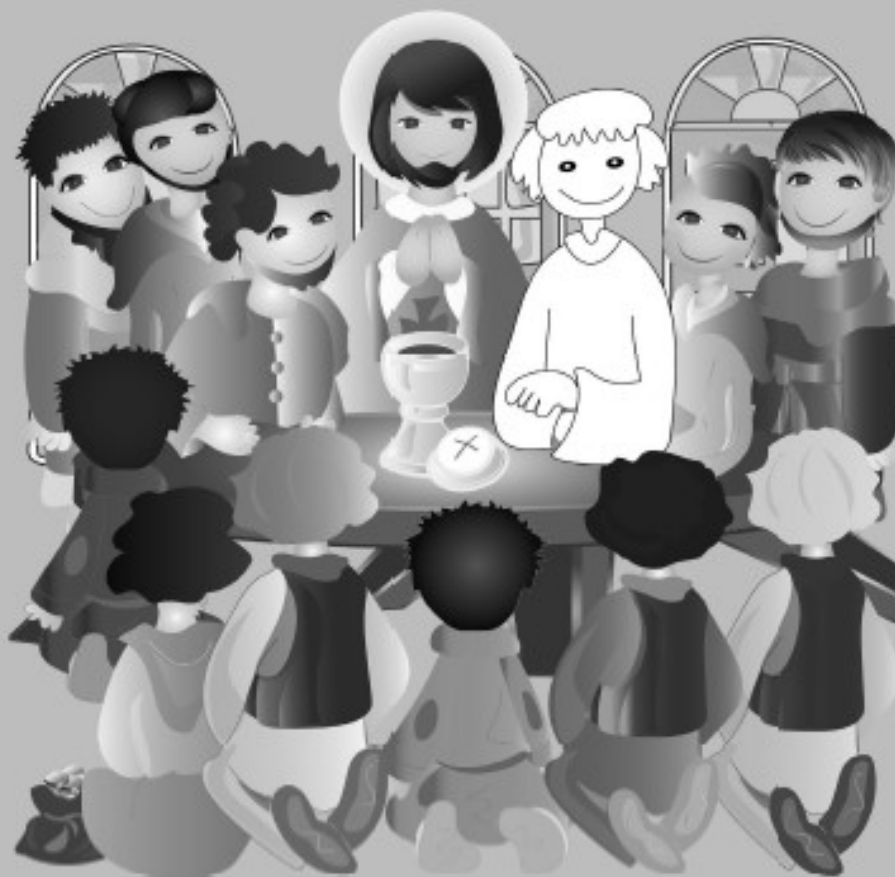
wieki

Krew

Sakrament

Ciało

8. Zadania 1 i 5 mogą stanowić pracę domową. Rozwiązanie zadania 5.



Zadanie 1. Na Ostatniej Wieczerzy z Panem Jezusem było 12 apostołów. Obok Niego siedział umiłowany uczeń św. Jan.
Pokoloruj go.

Zadanie 5. Obrazki przedstawiają wniebowstąpienie Pana Jezusa. Znajdź i zaznacz 8 rzeczy, którymi się różnią.



Zakończenie:

1. Prowadzący zadaje pytania podsumowujące:
 - *Co ważnego stało się w Wieczerniku?*
 - *Jakie słowa wypowiedział Pan Jezus, biorąc do rąk chleb?*
 - *Co stało się z chlebem, po wypowiedzeniu przez Jezusa tych słów?*
 - *Jakie słowa wypowiedział Jezus nad kielichem z winem?*
 - *Co stało się z winem, gdy Jezus wypowiedział te słowa?*
 - *Gdzie dziś możemy usłyszeć słowa wypowiedziane przez Jezusa w Wieczerniku?*
2. Jeśli spotkanie odbywa się w kościele, warto zakończyć je krótką modlitwą przed tabernakulum. Zamiast wspólnej intencji modlitwy, można zaproponować, by dzieci w chwili ciszy powiedziały, za co chcą podziękować Chrystusowi, za co Go przeprosić i o co prosić. Chwilę cichej modlitwy można zakończyć wspólnym odmówieniem „Ojcze nasz”.

Rozwiązania:

Zadanie nr: 5 Wróć do zadania



Katecheza 8:

Komunia Święta jest naszym pokarmem

Przebieg spotkania:

Modlitwa:

1. Prowadzący proponuje, by otoczyć modlitwą wszystkich, którzy pomagają dzieciom w dobrym przygotowaniu do uroczystości I Komunii Świętej. Warto zaproponować, by w chwili ciszy uczestnicy spotkania pomyśleli o tych osobach.
2. Po wskazaniu intencji, prowadzący proponuje, żeby odmówić wspólnie modlitwę „Pod Twoją obronę”.

Wprowadzenie:

1. Prowadzący krótko przypomina treść ostatniego spotkania. W tym celu można posłużyć się pytaniami:
 - *O jakim sakramencie mówiliśmy na ostatnim spotkaniu?*
 - *Kiedy Pan Jezus ustanowił sakrament Eucharystii?*
 - *W jaki sposób Pan Jezus ustanowił sakrament Eucharystii?*
 - *Co się staje się z chlebem i winem w czasie Mszy Świętej?*
2. Prowadzący proponuje dzieciom wysłuchanie opowiadania:

Zapowiadał się wspaniały, wakacyjny dzień. Ola i Wojtek byli w Polsce i mieli właśnie zdobywać najprawdziwsze górskie szczyty. Ich przewodnikiem po górach miał być wujek Paweł, który od kilku lat był ratownikiem górskim w Tatrach. Choć wyruszyli wczesnym rankiem, wszystkim dopisywały humory, bo wujek nie tylko doskonale znał górskie szlaki, ale jeszcze potrafił opowiedzieć wiele pięknych legend. Niestety, po godzinie wędrówki niespodziewanie zmieniła się pogoda. Słońce skryło się za chmury, a w oddali słychać było złowrogie grzmoty. Nadciągała prawdziwa nawałnica.

- Porządnie zmokniemy – stwierdziła Ola z przerażeniem w głosie. A i Wojtkowi nie było do śmiechu.

- Nie bójcie się – uspokoił ich wujek. – Za kilkanaście minut dotrzemy na polanę. Jest tam stary pasterski szałas. On da nam schronienie na czas burzy.

Kiedy dochodzili do szałasu, wielkie krople majowego deszczu obficie spadały na ich głowy. Na szczęście letnie burze nie trwają zbyt długo. Po kilkunastu minutach na niebie znów pojawiło się słońce. Można więc było opuścić kryjówkę i ruszyć w dalszą drogę.

Wychodząc z szałas, Ola była tak zajęta rozmyślaniami nad tym, gdzie podczas takiej burzy kryją się górskie zwierzęta, że zupełnie zapomniała o plecaku z kanapkami. Już kilka dni wcześniej dzieci ustaliły, że zabiorą na wyprawę jeden plecak z prowiantem i będą nieść go na zmianę, żeby łatwiej było im wędrować. Teraz powinna go nieść Ola. Niestety, siedząc w szałasie, Ola odłożyła plecak na bok i nie zabrała go ze sobą, wychodząc.

Po kolejnej godzinie marszu przyszła pora na drugie śniadanie.

- Jeszcze chwila – powiedział wujek – i dojdziemy do polany. Tam jest taka ładna „leśna stołówka”. Odpocznimy chwilę i zjemy drugie śniadanie...

- Śniadanie... - powiedziała Ola – mamy w plecaku. Mama zrobiła nam pyszne kanapki i jeszcze włożyła kawałek szar... Tu Ola zamilkła w pół słowa, a po chwili spytała:

- A gdzie jest plecak?

- Przecież ci go dałem – odezwał się Wojtek.

- Gdzie mi go daleś? – spytała Ola niepewnie, a po chwili sama opowiedziała na swoje pytanie:

- W szałasie... Plecak został w szałasie.

- I co teraz będzie? – spytał Wojtek.

- To proste – powiedział wujek – Nie będziemy jedli drugiego śniadania. Zbyt daleko odeszliśmy od szałas, żeby wrócić po plecak. Na szczęście w moim plecaku jest butelka wody mineralnej. Napijemy się i pójdziemy dalej.

- Ale ja jestem głodny – jęknął Wojtek. – Nie dam rady iść dalej...

- Nic na to nie poradzimy – odpowiedział spokojnie wujek. – Do najbliższego schroniska mamy tylko dwie godziny drogi. Tam zjemy śniadanie i obiad.

Po krótkim odpoczynku ruszyli w dalszą drogę. Góry – choć piękne, jakoś przestały się im podobać. Dzieci myślały tylko o jednym..., chciały jak najszybciej dotrzeć do schroniska, żeby coś zjeść. Niestety, kiedy dotarli na miejsce, spotkała ich przykra niespodzianka. Okazało się, że schronisko jest zamknięte. Trwa w nim jeszcze remont. Trzeba więc było ruszyć dalej i zapomnieć nie tylko o drugim śniadaniu, ale także o obiedzie... Do domu dotarli resztkami sił. Bliźniaki były tak zmęczone, że nie miały siły klócić się o to, kto zawinił i dlaczego plecak został w szałasie. Marzyły tylko o jednym – o jedzeniu. Na szczęście mama wiedziała dobrze, że mali turyści z pieszych wycieczek zawsze wracają głodni. Na stole czekał nie tylko smaczkowy obiad, ale także deser.

3. Prowadzący nawiązuje dialog z dziećmi, w oparciu o odczytany tekst:

- *Dokąd bliźniaki wybrały się na wycieczkę?*
- *Jaka niespodzianka spotkała ich po godzinie wędrówki?*
- *Gdzie schronili się przed deszczem?*
- *Dlaczego Ola zapomniała o plecaku?*
- *Kiedy dzieci odkryły brak drugiego śniadania?*
- *Co czuły dzieci kiedy odkryły brak plecaka?*
- *Dlaczego plecak był dla nich taki ważny?*

Pogłębienie omawianych treści:

- Po zebraniu odpowiedzi, prowadzący krótko podkreśla wartość jedzenia dla ludzkiego życia i zdrowia, akcentując przy tym fakt, że człowiek potrzebuje nie tylko pokarmu, które daje mu siły fizyczne, ale także tego duchowego, który posila ludzkie serce. Następnie poleca wykonanie zadania nr 1. Wyjaśniając treść polecenia do zadania, warto zaproponować, żeby dzieci do wykonania zadania użyły dwóch kolorów pisaków, zaznaczając jednym kolorem rzeczy, które wkładają do pierwszego kosza, a drugim to, co powinno się znaleźć w drugim.

Zadanie 1. Włóż do odpowiednich koszyków pokarm dla ciała i dla duszy. Narysuj strzałki.



2. Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania, prowadzący kontynuuje podjętą refleksję podkreślając, że sam Chrystus mówił do uczniów o wartości Chleba Eucharystycznego. W tym celu należy posłużyć się tekstem Ewangelii:

„Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim”. (J 6, 54-56).

3. Po odczytaniu tekstu, prowadzący nawiązuje dialog z uczestnikami, w oparciu o odczytany fragment:

- Jak Jezus nazywa swoje Ciało?

- Co mówi o swojej Krwi?

- Co obiecuje tym, którzy będą Go przyjmować?

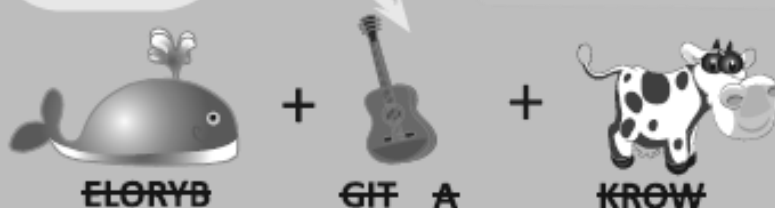
4. W celu odkrycia innych owoców Komunii Świętej, prowadzący poleca wykonanie zadania nr 3. Przed przystąpieniem do pracy, warto podpowiedzieć, że słowa, które powinny zostać odnalezione, mogą być zapisane nie tylko poziomo, ale też pionowo. Rozwiązanie.

Zadanie 3. Wykreśl 5 wyrazów (poziomo lub pionowo), które mówią o tym, co daje nam Komunia Święta. Każdy wyraz zaczyna się od litery z gwiazdką.

W	R*	A	D	O	Ś	Ć	K	R	Ż*
H	B	M	E	P*	O	K	Ó	J	Y
M*	I	Ł	O	Ś	Ć	T	U	O	C
Z	B	N	J	G	F	S	R	W	I
P	S*	Z	C	Z	Ę	Ś	C	I	E

5. Po zakończeniu pracy nad zadaniem i sprawdzeniu poprawności jego wykonania, prowadzący zwraca uwagę na fakt, że do owocnego przyjmowania Komunii Świętej potrzebny jest pewna bardzo ważna rzecz. W celu jej poznania, poleca wykonanie zadania nr 5. Rozwiązanie.

Zadanie 5.
Rozwiąż rebus,
a dowiesz się, co
jest najbardziej
potrzebne, żeby
przyjmować
Komunię Świętą
i dojść do nieba.



6. Następnie prowadzący zwraca uwagę na wartość częstej Komunii Świętej i poleca wykonanie zadania nr 4.

Zadanie 4.
Pomóż Oli
i Wojtkowi dojść
do Pana Jezusa.



7. Po zakończeniu pracy nad zadaniem nr 4, należy zwrócić uwagę na konieczność odpowiedniego przygotowania się do przyjęcia Komunii Świętej (serce wolne od grzechu ciężkiego, akt żalu w przypadku, kiedy w sercu są grzechy lekkie).
8. Zadania 2 i 6 mogą stanowić pracę domową.



Zadanie 2. Wszystkie dzieci są radosne oprócz Oli i Wojtka, ponieważ zgrzeszyli. Napisz w ramce, co powinni zrobić, żeby oczyścić serce i przystąpić do Komunii Świętej. Potem dorysuj to, czego im brakuje do szczęścia i narysuj im uśmiechnięte buzie.



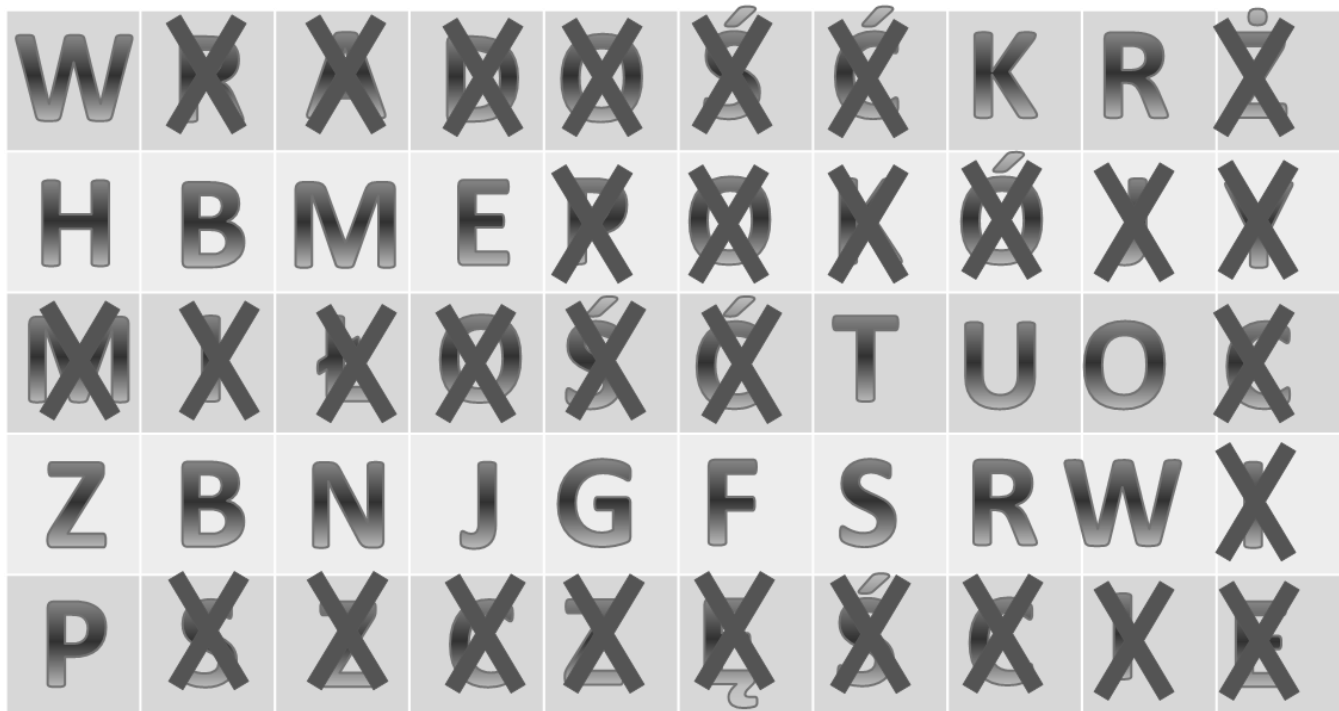
Zakończenie:

1. Prowadzący zadaje pytania podsumowujące:
 - *Jaki pokarm jest potrzebny naszemu sercu?*
 - *Co Jezus obiecuje tym, którzy będą często przyjmować Jego Ciało?*
 - *Co jeszcze daje nam częste przyjmowanie Komunii Świętej?*
2. Jeśli spotkanie odbywa się w kościele, warto zakończyć je krótką modlitwą przed tabernakulum. Można zaproponować, żeby w chwili ciszy dzieci powiedziały Panu Jezusowi, że zapraszają Go do swojego serca i niecierpliwie na Niego czekają.

Rozwiązania:

Zadanie nr: 3

[Wróć do zadania](#)



Zadanie nr: 5

[Wróć do zadania](#)

Wiara

Katecheza 9:

Uczestniczymy we Mszy Świętej

Przebieg spotkania:

Modlitwa:

1. Prowadzący proponuje, by dzieci same wskazały intencje, w których chcą się modlić.
2. Po wskazaniu intencji, prowadzący proponuje, żeby w wymienionych intencjach odmówić wspólnie modlitwę „Ojcze nasz”.

Wprowadzenie:

1. Prowadzący krótko przypomina treść ostatniego spotkania. W tym celu można posłużyć się pytaniami:
 - *Co jest pokarmem dla naszej duszy?*
 - *Co daje nam częste przyjmowanie Komunii Świętej?*
 - *Co jest najbardziej potrzebne, żeby przyjmować Komunię Świętą i dojść do nieba? (Wiara)*
2. Prowadzący proponuje dzieciom wysłuchanie opowiadania:

- *Powinniśmy się wstydzić – powiedziała Ola do Wojtka, kiedy bliźniaki rozstały się przed szkołą z policjantem.*

- *Nie bardzo rozumiem, czego mielibyśmy się wstydzić – odpowiedział obojętnie Wojtek. – Przecież nie jechało żadne auto, więc co to za różnica, czy przechodziliśmy przez jezdnię na przejściu dla pieszych, czy obok przejścia?*

- *Ty rzeczywiście zupełnie nic nie rozumiesz – oburzyła się Ola. – Nie słuchałeś tego, co mówił ten policjant? Przecież wytłumaczył nam wyraźnie, że po to ustawia się znaki drogowe, albo maluje się je na jezdni, żeby wszyscy mogli poruszać się bezpiecznie. I co najważniejsze, te znaki nie są tylko dla kierowców, ale także dla pieszych – stanowczo stwierdziła Ola, otwierając energicznie drzwi do mieszkania.*

- *Możecie mi wyjaśnić, o co się znowu kłócicie? – spytała mama witając w przedpokoju swoje pociechy.*

- *O przejście dla pieszych – odpowiedział bez emocji Wojtek.*

- *A może moglibyście być jednak odrobinę mniej tajemniczy? O jakie przejście dla pieszych? – zapytała stanowczo mama.*

- *A nie będziesz na nas zła, mamo? – odpowiedziała Ola pytaniem na pytanie.*

- *Tego, niestety nie mogę wam obiecać – powiedziała mama – bo nie wiem, o co*

chodzi, więc gdybyście byli trochę mniej tajemniczy i po kolei wyjaśnili dokładnie co się stało – byłabym wam niezmiernie wdzięczna – dodała mama, siadając w fotelu.

Bliźniaki spuścili głowy i niepewnie usiadli na kanapie, a po chwili milczenia Ola powiedziała:

- Przed szkołą przechodziliśmy przez jezdnię nie na przejściu dla pieszych, tylko kilka metrów dalej...

- Ale nic nie jechało – przerwał jej Wojtek.

- Za to nie wiadomo skąd, pojawił się policjant – dokończyła Ola – i zwrócił nam uwagę...

- I bardzo dobrze zrobił – powiedziała mama. – Zachowaliście się bardzo nierozsądnie. Znaki drogowe to nie ozdoba. Są po to, żeby na drogach było bezpiecznie. Nie wolno ich lekceważyć.

- Ale są też znaki, które nas o czymś informują: na przykład tablice, na których jest napisane, ile kilometrów trzeba przejechać, żeby dotrzeć do jakiegoś miejsca – powiedziała Ola, próbując zmienić mało przyjemny dla dzieci temat rozmowy.

- Masz rację – odpowiedziała mama – I wydaje mi się, że można powiedzieć, że nasze życie byłoby znacznie trudniejsze, gdyby nie było w nim różnych znaków.

- To są jeszcze jakieś inne znaki? – spytał Wojtek, zadowolony, że mama zapomniała o ich nierozsądnym zachowaniu na drodze.

- Oczywiście – odpowiedziała mama. – Na przykład znaki, które informują nas, jak w dużym budynku dojść do wyjścia, albo do windy, albo znaki na metkach ubraniowych, które informują jak należy prać daną tkaninę, żeby się nie zniszczyła...

- Albo znaki, które przypominają nam o Panu Bogu – odezwała się nieśmiało Ola.

- Brawo – pochwaliła ją mama, ale zaraz stanowczo dodała. – Czy wy przypadkiem nie próbujecie mnie zagadać, żebym zapomniała o waszym dzisiejszym wykroczeniu drogowym?

Ola i Wojtek spojrzeli na mamę i spuścili głowy... mówiąc półgłosem:

- Przepraszamy. To się już więcej nie powtórzy.

- Mam nadzieję, że się nie powtórzy – powiedziała mama, wstając z fotela.

3. Prowadzący nawiązuje dialog z dziećmi, w oparciu o odczytany tekst:
 - Z jakiego powodu Ola i Wojtek musieli odbyć rozmowę z policjantem?
 - Dlaczego nie wolno lekceważyć znaków drogowych?
 - Jakie inne znaki towarzyszą nam w codziennym życiu?
 - Jakie znaki wokół nas przypominają nam o Panu Bogu?
4. Po wysłuchaniu odpowiedzi na ostatnie pytanie prowadzący w celu zapamiętania wskazanych znaków poleca wykonanie zadania nr 6.



Pogłębienie omawianych treści:

1. Po sprawdzeniu zadania, prowadzący zapowiada, że tematem spotkania będzie Msza Święta i krótko przybliży jej definicję, opisując jej wartość. Warto podkreślić, że w każdą niedzielę Chrystus czeka na każdego uczestnika Mszy Świętej, po czym poleca wykonanie zadania nr 3.

Zadanie 3. Uzupełnij słowa, które wypowiadamy podczas Mszy Świętej.

Ksiądz mówi: Oto wielka tajemnica wiary.

**Odpowiadamy: Głosimy twoją Panie Jezu,
wyznajemy Twoje
i oczekujemy Twego w chwale.**

przyjścia

zmartwychwstanie

śmierć

2. Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania, prowadzący może krótko skomentować uzupełnioną odpowiedź na wezwanie kapłana, a następnie zwraca uwagę na różnorodność postaw, jakie przyjmują podczas Mszy Świętej jej uczestnicy, po czym wyjaśnia ich znaczenie. Podsumowaniem przybliżonych treści powinno być wykonanie zadania nr 2.

**Zadanie 2. W czasie Mszy Świętej stoimy, siedzimy lub klęczymy.
Połącz odpowiednie rysunki ze sobą.**

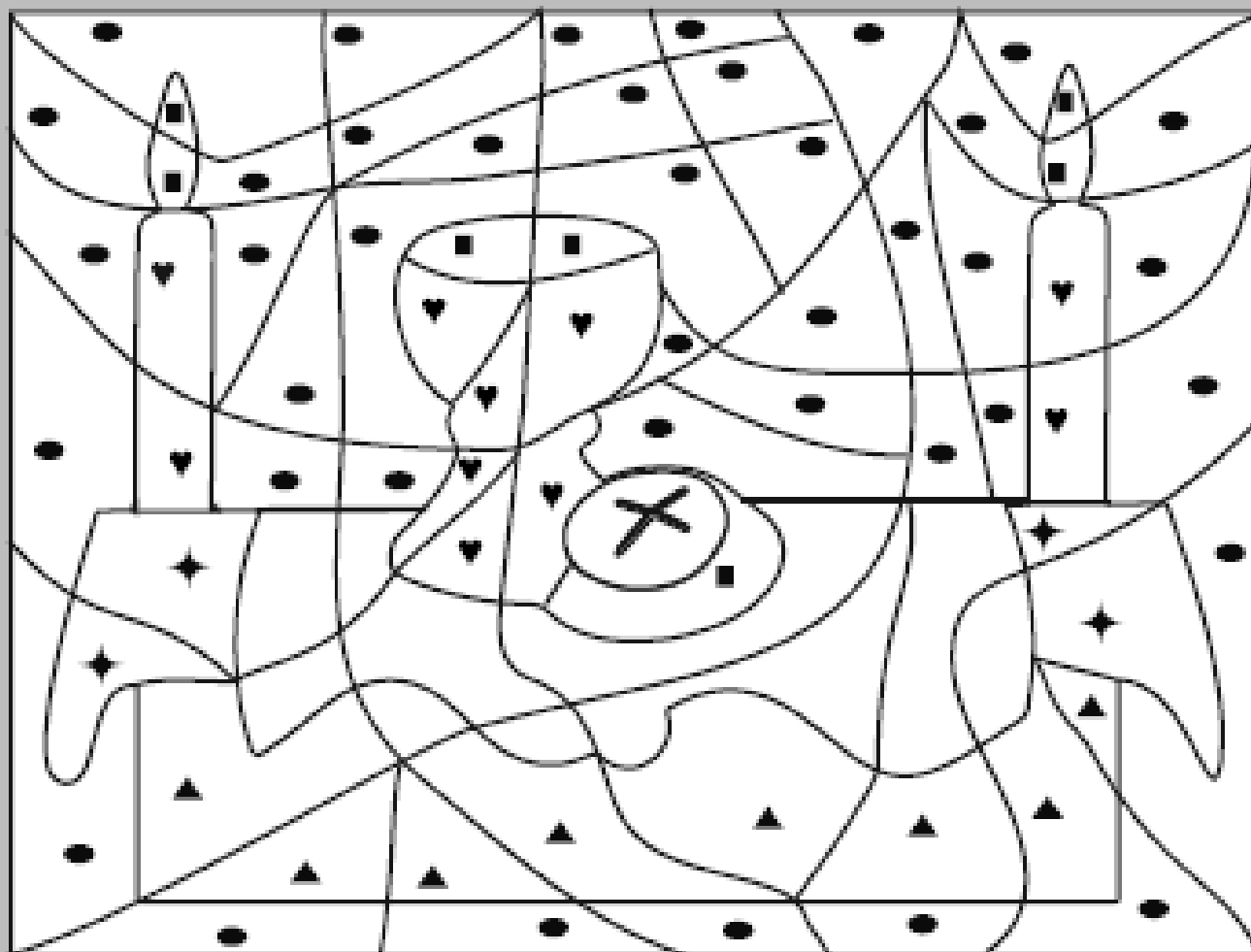


3. Po zakończeniu pracy nad zadaniem nr 2, prowadzący zwraca uwagę na fakt, iż uczestnicy Mszy Świętej przynoszą na nią do świątyni swoje codzienne sprawy, ofiarowując je Chrystusowi. Warto przy tym podkreślić, że podczas Eucharystii nie tylko prosimy, ale trzeba też dziękować, również przepraszać. Podsumowaniem przybliżonych treści może być wykonanie zadania nr 5.

Zadanie 5. Napisz, o czym opowiesz Panu Jezusowi w najbliższą niedzielę.

A large, empty rectangular box with rounded corners, intended for writing the answer to Zadanie 5. The box is white and stands out against the grey background of the worksheet.

1. Po zakończeniu pracy, warto poprosić chętnych o odczytanie tego, co napisali. Należy pamiętać o tym, że dzieci mogą wypisywać bardzo osobiste intencje i sprawy, dlatego nie należy nikogo zmuszać do odczytania przygotowanych wypowiedzi pisemnych.
2. Zadania 1 i 4 mogą stanowić pracę domową.



● – niebieski

♥ – pomarańczowy

■ – żółty

◆ – zielony

▲ – brązowy

Zadanie 1. Pokoloruj obrazek zgodnie z instrukcją.

Wszyscy przyjaciele Pana Jezusa biorą udział we Mszy Świętej w każdą niedzielę i wielkie święta. Słuchają Słowa Bożego i dziękują Panu Bogu za Jego miłość. Ofiarują Mu całe swoje życie i proszą o pomoc. Przyjmują Komunię Świętą i uczą się kochać wszystkich ludzi.



Zadanie 4. Na zegarze narysuj godzinę, o której przychodzisz z rodzicami na Mszę Świętą.

Zakończenie:

1. Prowadzący zadaje pytania podsumowujące:
 - Dlaczego powinniśmy uczestniczyć w niedzielnej Mszy Świętej?
 - W których momentach Mszy Świętej klękamy?
 - Co oznacza postawa klęcząca?
 - W jakich momentach Mszy Świętej siedzimy?
 - Co oznacza postawa siedząca?
2. Na zakończenie spotkania, warto zaproponować modlitwę o dobre przeżycie uroczystości I Komunii Świętej. Warto odmówić dowolną modlitwę w tej intencji.

Katecheza 10:

Zapraszamy Pana Jezusa do naszego serca

Przebieg spotkania:

Modlitwa:

1. Prowadzący proponuje, by otoczyć modlitwą wszystkie dzieci przygotowujące się do I Komunii Świętej. Jeśli dzieci wypowiadają się chętnie, można poprosić, żeby wymieniły intencje szczegółowe.
2. Po wskazaniu intencji, prowadzący proponuje, żeby w wymienionej intencji odmówić wspólnie akt nadziei i miłości.

Wprowadzenie:

1. W celu przypomnienia treści ostatniego spotkania, można posłużyć się pytaniami:
 - O której godzinie sprawowana jest Msza Święta z udziałem dzieci w naszej parafii?
 - Jak powinniśmy zachowywać się w czasie Mszy Świętej?
 - Kiedy klęczymy podczas Mszy Świętej?
 - Co oznacza postawa klęcząca?
 - Co wyrażamy w postawie stojącej?
 - Co oznacza postawa siedząca?
 - Dlaczego w niedziele i święta powinniśmy uczestniczyć we Mszy Świętej?
2. Prowadzący proponuje dzieciom wysłuchanie opowiadania:

Kiedy rodzice spodziewali się gości, w domu robiło się zazwyczaj spore zamieszanie, ale gdy z wizytą miał przyjść wujek Karol, miało miejsce „kosmiczne zamieszanie”. Wujek Karol nie był prawdziwym wujkiem Oli i Wojtka, a jedynie kolegą taty. Ale ponieważ dzieci bardzo go lubiły, nazywały go „wujkiem”. Wprawdzie nie odwiedzał ich zbyt często, bo był marynarzem i pływał jako kapitan na dużym statku pasażerskim, ale jak już zapowiedział swoją wizytę, w domu wszystko „stawalo na głowie”. Mama była przekonana, że wujek potrafi zauważyć kurz i bałagan nawet wtedy, kiedy go nie ma, dlatego już na kilka dni przed zapowiedzianą wizytą, zarządzała w domu wielkie porządki. Składało się na nie odsuwanie szaf, wymiatanie kurzu ze wszystkich kątów i obowiązkowo – mycie okien. Kiedy prace porządkowe dobiegały końca, przychodził czas na wielkie zakupy, a potem mama zamykała się w kuchni i nie wpuszczała tam nikogo, żeby – jak mawiała – „nikt nie przeszkadzał jej w pracy”. Tak było i tym razem. Kiedy wujek zatelefonował do taty i zapowiedział swoją wizytę, nie obyło się bez wielkich porządków. Potem mama zamknęła się w kuchni. Niestety, tym razem najpierw

mama zapomniała zamarynować mięso, wobec czego pieczeń z owocami trzeba było zastąpić faszerowanymi udkami z kurczaka (które choć smaczne i uwielbiane przez dzieci uważane były przez nią za zbyt mało uroczyste na przyjazd wujka Karola). Potem okazało się, że tatuś, robiąc zakupy, zapomniał o kilku składnikach do ulubionej sałatki meksykańskiej wujka. Ponieważ na wyjazd do sklepu było stanowczo za późno, zastąpiono ją codzienną sałatką z pomidorów. Jednak największą katastrofą okazał się być sernik z brzoskwiniami. Wkładając go do piekarnika, mama nie wiadomo dlaczego, ustawiła zbyt wysoką temperaturę. Wiedząc o tym, że sernik będzie się piekł ponad godzinę, postanowiła wykorzystać czas jego pieczenia na prasowanie. Niestety, tym razem ciasto upiekło się dużo szybciej niż zwykle i nie wiadomo co by się stało, gdyby nie wcześniejszy powrót bliźniaków ze szkoły. Kiedy dzieci otworzyły drzwi do kuchni, w powietrzu unosiła się tajemnicza smuga dymu..., a po brzoskwiniach misternie ułożonych na wierzchu sernika, zostały czarne ślady...

Mama wyjęła z piekarnika żalosne resztki zwęglonego ciasta w momencie, w którym zadzwonił dzwonek do drzwi. Ola i Wojtek wybiegli do przedpokoju, wołając radośnie:

- Hura! Wujek!

Mama zaś usiadła przy stole i rozplakała się jak dziecko.

- Dlaczego płaczesz Kasiu? – spytał wujek, wchodząc do kuchni.

- A jak tu nie płakać? – odpowiedziała mama przez łzy. – Pieczeni nie ma, sałatki nie ma, a z sernika zostały zwęglone resztki...

- I to jedyny powód twoich łez? – zapytał z niedowierzaniem wujek.

Mama pokiwała twierdząco głową, a wujek powiedział:

- Przecież to są drobiazgi. Nie warto płakać z powodu pieczeni i sernika. – Po czym dodał:

- Bardzo smakuje mi twoja pieczeń i sernik, ale przecież nie one są dziś najważniejsze...

3. Prowadzący nawiązuje dialog z dziećmi, w oparciu o odczytany tekst:

- *Co się działo w domu Oli i Wojtka, kiedy miał przyjechać wujek Karol?*
- *Dlaczego rodzina tak starannie przygotowywała się do wizyty wujka Karola?*
- *Jaka przykra przygoda, przydarzyła się mamie przed wizytą wujka?*
- *Co ważnego powiedział mamie wujek Karol kiedy zobaczył, że mama płacze?*
- *Co dla wujka Karola mogło być ważniejsze od pieczeni i sernika?*

Po wysłuchaniu odpowiedzi, prowadzący zwraca uwagę dzieci na fakt, że do każdego ważnego spotkania trzeba się odpowiednio przygotować. Następnie zapowiada temat spotkania.

Pogłębienie omawianych treści:

1. Po krótkim wprowadzeniu prowadzący podkreśla, że zbliża się dzień I Komunii Świętej i pyta dzieci o to, jak przygotowują się w domu do tego ważnego wydarzenia. Zbierając odpowiedzi, warto czuwać nad tym, żeby nie postawić w centrum zewnętrznych przygotowań (sprzątania, stroju, gości), ale pamiętać, że najważniejsze są wartości duchowe.
2. Po wysłuchaniu odpowiedzi i odpowiednim ich skomentowaniu, prowadzący poleca wykonanie zadania nr 1.



Zadanie 1. Podpowiedz Oli i Wojtkowi, co należy zrobić, żeby dobrze przygotować się do Pierwszej Komunii Świętej.

3. Po zakończeniu pracy nad zadaniem nr 1 i odczytaniu propozycji wypisanych przez dzieci, prowadzący proponuje, by podsumowaniem pracy było wykonanie zadania nr 2, gdyż ono przypomina o najważniejszym elemencie przygotowania. Rozwiązanie.

Zadanie 2. Rozwiąż rebus, a dowiesz się, co jest potrzebne do przyjęcia Komunii Świętej.



.....
czyli życie bez grzechu ciężkiego.

4. Po odczytaniu rebusu (CZYSTY SERCE), jeśli czas pozwala, warto przypomnieć, w jaki sposób dokonuje się oczyszczenie serca i porozmawiać chwilę o tym, jak troszczyć się o nie.
5. W następnej kolejności, prowadzący poleca wykonanie zadania nr 3. Warto zwrócić uwagę dzieci na fakt, że litery w łamigłówce nie są lustrzanym odbiciem, ale odwrócone. To pomoże sprawniej wykonać zadanie. Po zakończeniu pracy, należy dokładnie wytłumaczyć, czym jest POST EUCHARYSTYCZNY i kto jest zobowiązany do jego zachowania.

Zadanie 3. Przepisz tekst, czytając odwrócone litery od prawej strony do lewej, a dowiesz się, co jest jeszcze potrzebne przed przyjęciem Komunii Świętej.

ynzcysyrahcue tsop



.....
.....
czyli powstrzymanie się od jedzenia i picia (oprócz wody) na godzinę przed przyjęciem Komunii Świętej.

6. Następnie, prowadzący zwraca uwagę dzieci na fakt, że najważniejszym darem otrzymywanym w dniu I Komunii Świętej jest sam Pan Jezus, po czym poleca wykonanie zadania nr 5.



7. Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania, prowadzący zwraca uwagę na fakt, że I Komunia jest także uroczystością o charakterze rodzinnym, ale nie i nikt nie może przysłonić najważniejszego Gościa. Poleca wykonanie zadania nr 4.



**Zadanie 4. Ilustracja przedstawia przyjęcie komunijne.
Zaznacz najważniejszego Gościa.**

8. Zadanie nr 6 może stanowić pracę domową.

Zadanie 6. Napisz w sercu twoje osobiste zaproszenie do Pana Jezusa. Poproś Go, żeby przyszedł do ciebie w Komunii Świętej. Jeśli chcesz, żeby twoja modlitwa pozostała tajemnicą, po jej zapisaniu naklej na serce drugie – wycięte z papieru w twoim ulubionym kolorze.



Zakończenie:

1. Prowadzący zadaje pytania podsumowujące:
 - *Jak powinno wyglądać dobre przygotowanie do I Komunii Świętej?*
 - *Kto jest naszym najważniejszym Gościem w dniu I Komunii Świętej?*
 - *Co to jest post eucharystyczny?*
2. Na zakończenie spotkania, warto zaproponować modlitwę o dobre przeżycie uroczystości I Komunii Świętej. W tej intencji warto odmówić dowolną modlitwę.

Rozwiązania:

Zadanie nr: 2
Wróć do zadania

Czyste serce